Nr 142. Kraków, Wtorek 26 Czerwca 1906. Rok XXV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsc wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy“:

Celem ustalenia nakładu dziennika, prosimy **o wczesne odnowienie prenumeraty.**

Prenumerata wynosi w Krakowie:
półrocznie **12 K**, kwartalnie **6 K**, miesięcznie **2 K.**

W Austro-Węgrzech:
półrocznie **16 K**, kwartalnie **8 K**, miesięcznie **2 K 70 hal.**

„Nową Reformę“ można także prenumerować w **całem Cesarstwie niemieckiem**, gdzie ma obecnie debit pocztowy.

Wszyscy prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą **po zniżonych cenach** czasopisma:

„Nowe Mody“

ilustrowany dwutygodnik lwowski po 2 korony 40 halerzy kwartalnie;

„Śmigus“

lwowski dwutygodnik humorystyczny po 1 koronie 80 halerzy kwartalnie.

Na czasopisma te należy składać prenumeratę w administracyi „Nowej Reformy“ przed 1 lipca 1906 roku, — w razie przeciwnym administracya nie przyjmuje odpowiedzialności za zwłokę w przesyłce pierwszych numerów.

Co będzie dalej?

Gwałtowne starcie gabinetu rosyjskiego z Dumą na posiedzeniu w dniu 20 b. m. zaostrzyło ogromnie i tak już od samego początku bardzo naprężony stosunek między obu temi ciałami, równocześnie atoli pod innym względem wytworzyło sytuacyę poniekąd nową. Z powodzi dotyczących doniesień i informacyj przytoczymy najznamienniejsze, rzucające pewne światło na obecne położenie w Petersburgu.

Według depeszy agencyi Bathona, „nastrój Dumy w stosunku do ministerstwa staje się pełnym oburzenia. Wiarę w możliwość kompromisu między przedstawicielami ludu i gabinetem obecnym stracono zupełnie. Straciły ją nawet najbardziej umiarkowane i konserwatywne żywioły. W radzie ministrów rozstrząsano obecne położenie kraju. Prezes ministrów, Goremykin, wyraził pewność, że większych nieporządków w Rosyi nie będzie, inni ministrowie nie zgadzali się z tym poglądem i patrzą na sprawy mniej optymistycznie. Postanowiono oczekiwać wskazówek ze sfer wyższych, gdzie rozważaną jest obecnie sprawa stanowiska gabinetu. W sferach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że jeżeli rządowi nie uda się obalić rezultatów śledztwa, przeprowadzonego przez 3 delegatów Dumy, to gabinet musi upaść bezwarunkowo“.

Także inne wieści z Petersburga zdają się wskazywać, że prawdopodobniejszem jest ustąpienie obecnego gabinetu, niż odroczenie lub rozpędzenie Dumy. „Nasza Zizń“ stwierdza, że „lewica Dumy wzięła górę w Peterhofie. Nawet Trepow miał powiedzieć: Można było Dumy nie zwoływać, lecz rozpędzić ją byłoby szaleństwem. Wzywany na pomoc przez prawicę Pobiedonoscew nie bardzo ją zadowolił. Pobiedonoscewowi polecono napisanie aktu państwowego wielkiej ważności, który w tych dniach będzie ogłoszony“.

Do warszawskiej „Nowej Gazety“ donoszą z Petersburga, że tam uważają za rzecz pewną, iż przeciwko rozpuszczeniu Dumy oddziałały wpływy zagraniczne, dalej, że ostatecznie pogrom białostocki zmusi gabinet do podania się do dymisyi. W Petersburgu, według innej depeszy Biura Bathona, krążą znów uporczywie pogłoski, że utworzony zostanie gabinet z pośród wybitnych działaczy społecznych. Jako przyszłych ministrów wskazują Milukowa, Lwowa i Nabokowa. Wieści o powołaniu na prezydenta gabinetu obecnego generał-gubernatora Finlandyi Gerarda umilkły znowu. „Wiek XX“ donosi zaś, że w sferach dworskich zaprzestano już zupełnie mówić nawet o możności rozpuszczenia Dumy. Według zdania osób kompetentnych, utworzenie gabinetu konstytucyjno-demokratycznego jest bliskie urzeczywistnienia.

O stosunkach, panujących w łonie rządu, otrzymało kilka pism następujące niemal równobrzmiące informacye:

„Niezmiernie ciekawy widok przedstawiają obecnie posiedzenia Rady ministrów. Przedewszystkiem nie odbywają się one w ustalone dni, jak wypadałoby dla tak ważnej instytucyi, lecz kiedy i gdzie się zdarzy. Ministrowie zbierają się, niby na prywatnych zebraniach, u Goremykina, lub u którego z ministrów na letniem mieszkaniu. Ani prezes, ani członkowie nie odczytują wcale spraw, podlegających omawianiu, stawiając przez to w zupełnie niemożliwą pozycyę referentów. W czasie zaś posiedzeń prowadzone są nieskończenie długie spory i rozprawy o aktualnych tematach, przyczem główne miejsce zajmują skargi i łajanie znienawidzonej przez nich Dumy. Dla osób, wtajemniczonych w sprawy Rady ministrów, jest zupełnie niezrozumiałem, w jaki sposób zdołają ministrowie bronić swych wniosków w Dumie, skoro w zwykłej atmosferze posiedzeń Rady nie są w stanie omawiać poważnie bieżących praw.

„Stan rzeczy w wyższych sferach rządowych pozostaje w dalszym ciągu bardzo nieokreślony i zmienny. Uporczywa walka stronników postępu z przedstawicielami starego ustroju w sferach najbardziej zbliżonych do cara doszła do ostatecznego naprężenia i w zależności od tego, jaka partya w danej chwili otrzymuje przewagę, rozsiewane są rozmaite pogłoski o przyszłych decyzyach w najważniejszych kwestyach polityki wewnętrznej.

„Skutkiem tego jest ogólny, nie dający się opisać chaos. Niema ani ściśle określonego planu działań, ani zdecydowanych wykonawców. Rząd błądzi po omacku, wywierając swój gniew na byle czem, nie bacząc na możliwe następstwa.“

Równocześnie z temi informacyami rozchodzą się wieści inne, brzmiące na pozór groźnie. — Dotyczą one rzekomo przez pewne sfery wojskowe przygotowywanego zamachu na Dumę.

Plan taki powstał podobno w gwardyi. Do pism warszawskich donoszą z Petersburga, że ten spisek wojskowy ma przyjść rychło do skutku, ponieważ nastrój żołnierzy z każdym dniem zmniejsza szanse powodzenia zamierzonego przez spiskowców zamachu. Ile w tych wieściach prawdy, trudno dociec. Lecz właśnie wobec ducha buntu, jaki się objawia obecnie w wielu pułkach rosyjskich, zamach wojskowy na Dumę — wydaje się niemal nieprawdopodobnym.

Objawem nowej sytuacyi — o której wspomnieliśmy na wstępie, jest coraz wyraźniejsze rozdwojenie między „kadetami“ a „partyą trudu“ (grupą pracy). Rozdwojenie występuje nietylko w kwestyi agrarnej, lecz także w innych; w ostatnim czasie zaznaczyło się między innemi również w sposobie postępowania obu tych stronnictw względem rządu. — Podczas owego burzliwego zajścia w Dumie, ostre ataki na ministrów odzywały się głównie z ław „trudowników“. W przemówieniach kadetów — jak donosi jeden z korespondentów, uważny słuchacz mógł pochwycić pewne nowe nuty. Uderzali oni na zasadę nieodpowiedzialnego gabinetu, ale oszczędzali osoby ministrów. Jakby nawet lekki „flirt“ przebijał w ich tonie i słowach. Takie przynajmniej wrażenie zrobiły wystąpienia kadetów na wielu posłów“.

I na ostatniem posiedzeniu nastąpił rozłam między obu partyami. Jak donosimy w osobnem sprawozdaniu z tego posiedzenia, wniosek posłów „grupy pracy“ o postawienie gabinetu w stan oskarżenia odrzucono, przyjęto natomiast wniosek kadetów, ażeby żądając ustąpienia gabinetu — przejść nad jego odpowiedzią i zapewnieniami do porządku dziennego.

Sytuacya wikła się coraz bardziej i coraz trudniej przewidzieć, co nam przyniosą już dni najbliższe.

Śmierć posła Byka.

Z Wiednia, ze sfer poselskich piszą nam:

W sobotę 23 b. m. o godz. 5 po południu zmarł nagle w Wiedniu w 61 roku życia poseł do Rady państwa dr Emil Byk, adwokat i radca miejski we Lwowie, prezes tamtejszego kahału. Śmierć jego wywołała u kolegów tem silniejsze wrażenie, że przed dwoma godzinami wesoło z nimi w parlamencie rozmawiał. Z dwoma kolegami rozmawiał na 15 minut przed zgonem, nie mając najmniejszego przeczucia, że rozstaje się z nimi, ażeby zajść do swojego mieszkania — idzie na to, żeby zaraz skonać. Tyle już tylko miał sił, że na służącą zadzwonił, kazał przynieść lodu i posłać po lekarza.

Dr Emil Byk należał do najwybitniejszych posłów w parlamencie, w którym od r. 1891 zasiadał. Dzielny jurysta, dokładny znawca stosunków krajowych, z wielkiem poczuciem swoich obowiązków i swojej odpowiedzialności, był w Kole polskiem wiedeńskiem siłą wysoce cenioną. Był dwukrotnie do delegacyi wspólnej wybierany, był stałym członkiem komisyi budżetowej, członkiem komisyi dla reformy wyborczej i członkiem komisyi prawniczej. Jako adwokat zastępował lwowską Izbę adwokacką w stałej delegacyi adwokackiej w Wiedniu.

Politycznie przyznawał się do zasad demokratycznych, i zaliczał się do tej grupy demokratów, których były namiestnik br. Piniński przeciw t. zw. koncentracyi popierał. Swoje główne posłannictwo w parlamencie upatrywał jednak w zastępstwie praw i interesów specyalnie żydowskich, czyniąc to wszelako zawsze w taki sposób, żeby kwestya żydowska nie stawała nigdy wpoprzek interesom krajowym i narodowym. [illegible] z posłem Bykiem prowadzić sprawie żydowskiej dyskusyę rzeczową, w której obydwie strony z całą otwartością wypowiedzieć się mogły, bez narażenia się na zarzut jednostronności po jego, i antisemityzmu po drugiej stronie. Ta szczerość a przytem objektywność posła Byka jednała mu nawet u adwersarzy szacunek i sympatyę.

Takie samo stanowisko zajął w kwestyi reformy wyborczej, i jak z jednej strony wystąpił jako stanowczy przeciwnik kuryi żydowskiej, tak z drugiej strony pilnował tego, żeby potworzyć takie okręgi, z którychby wybór posła żyda był zapewniony. Takich okręgów naliczył 7, z tych jeden we Lwowie, gdzie według jego wskazówek skonstruowano dzielnicę żydowską, i z której on sam wyjść zamierzał.

Ostatnią jego akcyą była walka przeciw zaprowadzeniu dowodu uzdolnienia w kupiectwie. Jak wiadomo, ma być przez nową ustawę przemysłową taki dowód wprowadzony — i to wedle brzmienia uchwały, która przeszła, dla całego stanu kupieckiego, a wedle projektu komisyjnego, o którego restytuowanie przy trzeciem czytaniu czynią się starania, tylko dla handlu mięszanego, kolonialnego, korzennego i materyałowego. Dowód uzdolnienia polega bądź na odbyciu nauki w szkole fachowej i dwu latach praktyki, bądź na pięciu latach praktyki.

Poseł Byk był przeciwnikiem tego systemu i żądał przynajmniej wyjęcia Galicyi z pod tej ustawy. Rzecz ta ma być na końcu debaty nad ustawą przemysłową zdecydowana i co do Galicyi ma być zrobiony ten wyjątek, że rządowi przyznano prawo wprowadzenia tego dowodu w Galicyi w czasie późniejszym — o 5, czy nawet o 10 lat później.

Poseł Byk miał niepospolity dowcip i bez liku ciętych, a bardzo trafnych jego spostrzeżeń krąży w sferach poselskich. Najlepsze trudno powtarzać, bo odnoszą się do osób żyjących. Chętnie też drugim z siebie żartować pozwalał. W przededniu jego śmierci, gdy kilku kolegów jego z Koła polskiego wśród wesołej pogawędki siedziało, zapytał go się jeden, dlaczego się nie wychrzcił. — „Bo ta rzecz powinna być przed urodzeniem zdecydowana“ — odparł.

Żal powszechny kolegów towarzyszy mu do grobu. Koło polskie odczuje brak jego wytrawnego sądu. Dr Byk był człowiekiem bardzo czynnym. Zostawia po sobie żonę bezdzietną.

Nasz korespondent wiedeński donosi nam pod datą 24 b. m.:

W sobotę w nocy zwłoki przywiezione zostały do kostnicy, a jutro nastąpi transportacya ich na dworzec kolei północnej a stąd do Lwowa.

Dziś o godzinie 12 w południe zebrało się Koło polskie na posiedzenie, na którem prezes Abrahamowicz w następujących słowach uczcił pamięć zmarłego posła:

„Pod przygnębiającem a boleśnie odczutem wrażeniem zebraliśmy się dziś, Szanowni Koledzy. Z szeregów naszych ubył nagle bł. p. Emil Byk, dobry i serdeczny nasz kolega, towarzysz długoletniej, wspólnej a ciężkiej służby naszej publicznej, mąż otoczony przez wszystkich nas równym szacunkiem i sympatyą. W zgasłym przedwcześnie, a ku ogólnemu, głębokiemu żalowi tych wszystkich, którzy na publiczną pracę jego patrzyli, przejrzeć i ocenić ją mogli, traci kraj rzecznika wymownego a głębokiego nie jednej z ważnych swych spraw, okręg wyborczy najgorętszego obrońcę każdej sprawy i potrzeb jego ludności, w szczególności zaś ludność żydowska w kraju naszym oddanego, wytrawnego, a jasno w przyszłość patrzącego przywódcę swego. On to zastępując gorąco a skutecznie sprawy wyznaniowe i społeczno-polityczne swych współwyznawców, wskazywał na potrzebę asymilowania się z narodem polskim, z którym wiekowem życiem są złączeni i któremu na domiar zawdzięczają przedwiekową gościnność właśnie wtedy gdy bramy tej gościnności wszędzie indziej dla żydów były zamknięte. On też występował zawsze i stale przeciw zakusom wyodrębnienia żydów w kraju naszym, świadomy dobrze, że droga ta prowadzi do wciśnięcia się obcych żywiołów do dorobku politycznego, szukających wyniesienia jednostek — sprowadzić musi jednak rozłam pomiędzy ludnością żydowską a chrześcijańską, nieobliczalny a groźny właśnie w następstwach dla żydów. Oby droga, którą bł. p. Emil Byk wskazywał swoim współwyznawcom, znalazła godnych następców, pozostała cześć dla jego pamięci, którą my w sercach naszych dla niego zachowamy“.

Prezes wezwał następnie członków Koła, aby gremialnie wzięli udział w obrzędzie żałobnym w poniedziałek w Wiedniu. Wiceprezesa Koła, dra Dulębę uproszono, aby razem z deputacyą Koła udał się do Lwowa na pogrzeb we czwartek i przemówił nad grobem imieniem Koła. Do deputacyi wchodzą oprócz wiceprezesa pp.: Struszkiewicz, Głąbiński i Małachowski.

Koło w dalszym ciągu upoważniło prezydyum do wyrażenia kondolencyi wdowie i rodzinie zmarłego i do złożenia wieńca imieniem Koła. W końcu odczytał prezes nadeszłe telegramy kondolencyjne od prezydenta ministrów bar. Becka, ministra Pacaka i innych.

X.

Nowa ustawa naftowa.

Donosiliśmy już o przedłożeniu przez rząd Radzie państwa projektu nowej ustawy naftowej dla Galicyi i Bukowiny. Dziś podajemy z projektu tego następujące szczegóły:

Sejm galicyjski jeszcze w r. 1904 na wniosek p. Małachowskiego zajął się sprawą reformy ustawodawstwa naftowego, uznając ją za konieczną, głównie z tego powodu, że dotychczasowe ustawodawstwo nie dawało należytego ubezpieczenia przedsiębiorcom i uniemożliwiało tworzenie pól naftowych. Obecnie dopiero po wyszukaniu i urzędowem stwierdzeniu nafty można tworzyć pola naftowe, które jedynie dają ubezpieczenie dla wkładów i kredytów przedsiębiorców. Ponadto ustawa nie zezwala na tworzenie pól naftowych na pewien ściśle określony czas lub pod warunkiem rozwiązującym, tak, że prawa przedsiębiorców zawsze tylko na karcie ciężarów mogą być hipotekowane i niewłaściwie „eo ipso“ złączone są z losami gruntu i jego właścicieli. W razie licytacyi prawa te zawsze mogą być zakwestyonowane. Oprócz tego sądy w ostatnich czasach wprost odmawiały intabulacyi praw naftowych w publicznych księgach gruntowych, tak, że w stadyum poszukiwawczem, gdzie potrzeba najwięcej kredytu i jego ubezpieczenia tabularnego, nie jest możliwem utworzyć w tym celu pole naftowe, albo intabulować się w publicznych księgach gruntowych. Trybunał najwyższy ponadto orzekł w grudniu 1905 r., że prawa naftowe, nieintabulowane w księgach naftowych, stanowią ruchomość i wobec czego wszystkie przynależności tych praw, jako to: maszyny, budynki i t. d., nie mogą być jako przynależności prawnie uważane. Decyzya ta zachwiała kredyt naftowy, gdyż te przynależności stanowią częstokroć główny przedmiot ubezpieczenia.

Wobec tego Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zająć się tą sprawą, który zarządził ankietę, złożoną z przedsiębiorców naftowych, geologów i prawników. Po kilkumiesięcznej pracy ankieta przedłożyła osobny projekt ustawy, który ministerstwo sprawiedliwości przyjęło za podstawę noweli, obecnie wniesionej do Izby posłów. Nowela ta zgodnie z zasadami, uchwalonemi przez ankietę i Wydział krajowy, umożliwia tworzenie pól naftowych w stadyum poszukiwawczem i to także na czas ograniczony i pod warunkiem rozwiązującym.

Z Rady państwa i delegacyi.

(Rozprawa nad nowelą przemysłową w Izbie posłów. — Posiedzenie subkomitetu komisyi przemysłowej. — Z delegacyi austryackiej).

Podczas sobotniej dyskusyi szczegółowej nad nowelą przemysłową poseł Eimpinner, jako mowca generalny „contra“, stwierdził przedewszystkiem niebywały fakt, że w piątek podczas rozprawy nad najważniejszemi paragrafami noweli przemysłowej było w Izbie zaledwie 18 posłów obecnych. — Poseł Eimpinner wystąpił ostro przeciwko właścicielom sklepów konfekcyjnych, mówiąc, że postanowienia noweli przemysłowej w brzmieniu komisyjnem wydaje 85.000 samoistnych krawców w Austryi na łup 2600 konfekcyonaryuszów. Mowca żądał na wypadek odrzucenia poprawki Pachera do § 37, ażeby paragraf ten otrzymał brzmienie projektu rządowego. Również zwalczał mowca postanowienia § 38, zwłaszcza co do brania miary na ubrania.

P. Weisskirchner, generalny mowca „pro“, wystąpił równie przeciwko właścicielom magazynów konfekcyjnych i żądał zmian w §

Tadeusz Konczyński.

Nad głębiami.

(Ciąg dalszy.)

Pod uniwersytetem tłum młodzieży akademickiej przypatrywał się przechodzącej gromadce z niemniejszem zainteresowaniem. Posypały się uwagi, żarty i objaśnienia.

Staruszka ścisnęła za rękę swoją młodą towarzyszkę, dając jej znak, aby z nią razem przystanęła.

— Uważacie koledzy — rzekł za niemi jakiś starszy akademik — jak oni idą! — niczem patrycyusze rzymscy.

— Dziewięć fletów i dwie pozytywki, na których Pan Bóg gra — ktoś inny zrobił uwagę złośliwą.

— Ogień boży kurzy się im z czupryn.

— Zamknijcie buzię, moi panowie — odezwał się nagle brodaty student.

— To idzie August Tarowicz ze swoimi uczniami — objaśniał inny kolegów.

— Zacz on jeden?

— Spadłeś widać z nieba.

— Gadaj zdrów, póki słucham.

— Chojnicki bywa u Tarowicza. Pono to jegomość piekielnie inteligentny, indywidualista krańcowy. Grek w skórze Nietzschego. Na śniadanie zjada dziesięcin takich społeczników, jak ty, i twierdzi, że społecznicy nie mają kości, tylko żyły.

— Hahaha.

— Filozof paradoksalny. Chojnicki mówił, że z każdym wdaje się w dyskusyę, ale po dyskusyi z oponenta pozostaje tylko ślepa kiszka, resztę dyabli biorą na mocy logiki.

— Hahaha.

— A panny co tam robią w tej gromadzie?

— Sumują takich kapitalnych osłów, jak ty.

— Hahaha.

— Tego zawsze panny intrygują.

— Bo ma zamiar ożenić się, jak mu głowę przyprawią.

— Hahaha.

— Cives Romani! — odezwał się młody chłopak, który stał przed bramą na najwyższym stopniu. — Gdzie bogowie wiodą Tarowicza z jego plebsem? czy idzie do parku Jordana grać w piłkę?

— Nie, szlachetny gołowąsie. On gra w piłkę tylko z cudzą duszą. Teraz zaś kroczy na Wolę, aby pożegnać się osobiście z zachodem słońca.

— Cives Romani! czy to jego stały zwyczaj?

— Rzekłeś.

— Cives Romani! zatem ten Tarowicz bałwochwalcą jest.

— O szlachetny żółtodzióbie! nie bałwochwalcą on jest, lecz bałwanobójcą.

Ryk śmiechu rozległ się głośnem echem po plantacyach.

— Złote chłopaki — szepnęła staruszka i poszła dalej ze swoją towarzyszką.

— Wie ciocia co? — odezwała się młoda kobieta — temu Tarowiczowi ciekawie patrzy z oczu. Jeżeli on tak z każdym chętnie rozmawia, to możebym i ja mogła się z nim zapoznać.

— Już lecisz na niego?

— Ciociu!

— Źle ci, że ciebie nie znają w Krakowie? Chcesz, aby cię zaczęto nosić na językach?

— Mało to mnie noszą w Warszawie? — odpowiedziała jej towarzyszka — dziwna mi to rzecz?

— Ale bolesna...

— Nie mówmy o tem...

— Takie młode stworzenie, jak ty, Relo, i takie już złamane! Nie pomoże ci na to Tarowicz, o nie. Kto ucieka od męża i dziecka...

— Ciociu! ja nie uciekłam! wypędziła mnie Kama.

— Wypędziła! to ty powinnaś była ją wypędzić. A nie pozwolić jej romansować z twoim mężem.

— Chciałam przekonać się...

— I o czem przekonałaś się? o niczem, a sobie zepsułaś całe życie.

— Nie mówmy o tem.

— A, nie mówmy.

— Do Tarowicza pójdę.

— A idź uparciuchu. Strzelisz znowu jakie głupstwo, stracisz te lekcye, z których żyjesz, i już nie wiem, co potem będziesz robiła.

— W każdym razie nie wrócę, ani do męża, ani do rodziców, ani do Kamy!

Staruszka westchnęła. Obie w milczeniu wracały do domu.

* * *

Ognisty, czerwony wał światła legł na granicy widnokręgu. Z szerokich ust nieba przywartych do ziemi buchała powódź płomieni. — Zachodząca lampa dnia dyszała żądzą namiętności do kochanka, który czekał na nią za olbrzymią pochyłością ziemi. Dzień umierał w tęsknocie i na rozpiętych powietrznych skrzydłach zawieszał ciemne fiolety na znak nieukojonego żalu.

Jesienny wieczór szedł na spotkanie nocy, owijając się w ciemne kolorowe szaty — a drogę oświecało mu rozgorzałe, purpurowe słońce...

August stanął na błoniach z otaczającą go młodzieżą. Wszyscy utopili wzrok w orgii barw, która konała powoli w krwawych ponsach.

— Godzina zachodu słońca — odezwał się głosem spokojnym, ale pełnym dźwięków dziwnie brzmiących i przejmujących. — Byliście już tutaj wielekroć razy ze mną. Zawsze wiedliśmy podonczas rozmowę o sobie, o waszych i moich troskach. Zawsze przeżuwaliśmy żwir, który nam życie w usta rzuca i w serca. Dziś zapytam was po raz pierwszy o rzecz inną.

— Pytaj — zabrzmiały chórem głosy.

— Patrząc tak — mówił — w ten oddech ognisty płuc słonecznych, czy nie czujecie, iż myśl krąży ponad wami? Jaką ona jest? czy wiecie?

Upłynęła chwila milczenia.

— Wiem — rzekł młody człowiek o suchotniczym, ostrym zarysie głowy — mówi mi ona, że dusza jest refleksem światła, bo moja psycha najjaśniejszą jest za dnia, a pod noc zaczyna ciemnieć i zgrzytać.

— A ty, Antoni, co powiesz? — zwrócił się August z zapytaniem do mężczyzny niskiego, który stał obok niego z nasuniętym kapeluszem na czoło i usta wiecznie miał zaciśnięte, jakby gniew w sobie tłumił.

Zapytany zawiesił na nim błyskawicę spojrzenia, oczy utopił w ziemi i mruknął dobitnie:

— „Hyeny“ słyszę głos w powietrzu.

— Co chcesz przez to powiedzieć Antoni?

— To, że hyeny ciągną za karawaną, bo liczą na porzucone odpadki i na ewentualnego trupa, a my wyszliśmy za zjawiskiem przyrody, licząc także na porzucone odpadki i na ewentualnego trupa vulgo w zęby chwytamy wrażenie...

Wszyscy spojrzeli po sobie i uśmiechnęli się. Antoni gwizdnął przez zęby, jak na psa, nasunął jeszcze silniej kapelusz na czoło i umilkł.

— A ty co nam powiesz Mefistofelesie — zagadnął August szczupłego, wygolonego młodzieńca, który niespokojnie strzelał oczami i rozdrapywał do krwi rankę na palcu.

— Daj mi pokój mistrzu — odparł tenże — bo palnę jakie głupstwo. Wiesz, że jestem nieprzytomny wtenczas, kiedy mnie kto bierze na egzamin.

— Hahaha — wszyscy się zaśmiali.

— Mefistofeles zwyrodniały — zauważyła jedna z panien.

— Kobieto! nie zaglądaj w czeluście piekielne — odciął się napastowany — mistrzu! pytaj innych. Moje myśli siedzą na ogonie cudzych myśli, muszę zatem wpierw poznać, co to za ogony, aby rzec, co myśl moja waży, i czy ujedzie daleko na takich rumakach...

— Hahaha.

August przeniósł oczy na pannę, która nie zwracając uwagi na toczącą się rozmowę, napawała oczy pięknościami gorejącego słońca.

— A ty Maryo, co nam powiesz? — zapytał ją podszedłszy ku niej.

Mefistofeles szepnął głośno:

— Nie słyszała cię mistrzu, bo dusza jej kołysze się w objęciach słońca.

— Owszem, słyszałam o coś pytał, mistrzu Auguście — odparła Marya melodyjnym głosem.

— Mów zatem.

(C. d. n.)

38. Sprawozdawcy mniejszości Hueber i Pacher przemawiali za wnioskami mniejszości komisyi przemysłowej, przyczem p. Pacher nazwał konfekcyonaryuszów pasorzytami na ciele rękodzielników.

Na tem przerwano obrady, a prezydent wyznaczył następne posiedzenie na poniedziałek o godzinie 7 wieczorem, jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy. Na początku posiedzenia dokonano wyboru uzupełniającego do komisyi gospodarczej. Wybrany został p. dr Małachowski.

Równie w sobotę odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi przemysłowej pod przewodnictwem p. Małachowskiego. — W posiedzeniu wzięli udział delegaci Koła polskiego pp. Battaglia i Dulemba. Subkomitet został, jak wiadomo, wybrany dla załatwienia sprzeczności, istniejącej między § 13 a w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów, a § 38 w sprawie dowodu uzdolnienia w handlu. P. Battaglia, jako wnioskodawca i referent wyjątkowych postanowień dla Galicyi, oświadczył, że Koło polskie gotowe jest zgodzić się na każde uregulowanie tej sprawy, jeżeli odnośnie do Galicyi sukcesywne zaprowadzenie dowodu uzdolnienia zostanie oddane egzekutywie ministerstwa handlu, bez ustanawiania jakiegokolwiek terminu. Subkomitet uznał ten wniosek za możliwy do przyjęcia. — Merytoryczną dyskusyę nad usunięciem wspomnianej sprzeczności odroczono. Na wniosek posła Erba przystąpiono do kwestyi nagłej, czy celem nowych rokowań z rządem, nie należy zalecić Izbie wykluczenie na razie dyskusyi nad paragrafami 37 i 38a. Dalsze obrady przerwano, aby przeprowadzić rokowania w tej sprawie.

W delegacyi austryackiej podczas sobotnich obrad nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał jako ostatni mowca del. Abrahamowicz, który podobnie, jak niedawno del. Kozłowski, tylko w tonie o wiele łagodniejszym podniósł niektóre zażalenia Polaków, a zresztą wygłosił mowę ministeryalną.

W sprawie rokowań z Węgrami oświadczył del. Abrahamowicz, że Koło polskie będzie strzedz interesów tej połowy monarchii, a przechodząc do polityki zagranicznej, wyraził życzenie, ażeby w Rosyi powróciły „normalne stosunki“, tudzież potępił pogromy w Białymstoku. Mówiąc o trójprzymierzu, wyraził mowca ubolewanie, „że stanowisko, jakie zajmuje Koło polskie, jest stale utrudniane przez zachowanie się rządu pruskiego, zarówno wewnątrz kraju, jakoteż zwłaszcza przez postępowanie, nie odpowiadające traktatom handlowym i przez niedotrzymanie zagwarantowanej wolności osiedlania się obywateli tego państwa i rodaków mowcy“.

Dzisiaj popołudniu o godz. 3 obradować będzie delegacya w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, a potem nad „ordinarium“ wojskowem.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Warszawa, 24 czerwca.

(Więzień Belwederu. — Straże i nadstraże. — Nagonka na publiczność w Łazienkach. — Wielkorząd. — Konfiskaty. — Układ policyi z P. P. S. o zbiorowy pogrom.)

Względną pociechą dla nas, skazanych na samowolę policyi i sałdatów, jest los generał-gubernatora, więźnia Belwederu. Pałacu belwederskiego, do którego, jak wiadomo, przeniósł się Skałon, strzegą dniem i nocą niezliczone straże żandarmskie i wojskowe wewnątrz i zewnątrz pałacu. Nadto mieszka tam stale zaufany lekarz przyboczny Skałona. Straże znowu strzeżone są przez policyjne nadstraże i tajnych agentów, a wszystkie razem kontroluje przychodzący co dwie godziny ze sztabu generalnego coraz to inny oficer, który każdym razem obchodzi wszystkie posterunki, poddaje je osobistej najściślejszej rewizyi tak na stanowiskach, jak i w izbie strażniczej, gdzie tobołki i kuferki żołnierzy przetrząsają. Jak daleko sięga ta ścisła kontrola, dowodzi świadczący o nietakcie fakt. Oto znaleziona w jednym z kuferków sałdackich 200-gramowa flaszeczka z leczniczym rozczynem sublimatu, zapisanego i wydanego wskutek porady lekarskiej, uległa konfiskacie, jako przedmiot za wielki i podejrzany, a sałdat pociągnięty został do surowej odpowiedzialności.

Tak samo ściśle o 7 wieczorem odbywa się codzienna nagonka publiczności z Łazienek, przyczem kozacy biją publiczność, a potem następuje każdodzienny, najściślejszy „osmotr“ całego parku, aż do najmniejszego krzaczka, próbnie kłutego sztychami bagnetów. Potem dopiero Łazienki zamyka się i obstawia ściśle strażami.

Skałon w Belwederze całkowicie odcięty od miasta, zdał rządy najzupełniej na szefa swej kancelaryi, Jaczewskiego, osławionego pamiętnym memoryałem o Królestwie Polskiem, w którego następstwie zaprowadzono ponowny stan wojenny w całym kraju z całą konsekwencyą wszystkich nieszczęść. Jego też to dziełem, tego ducha najskrajniejszej reakcyi, są i dzisiejsze ponowione represye, konfiskaty i zawieszenia wszystkich pism humorystyczno-satyrycznych („Szczutek“, „Dzięcioł“, „Mucha“, „Bicz“, „Dyabeł“, „Plotka“, „Lucyper“), dalej „Kuryera Porannego“ („Dzień dobry“), zamknięcia drukarni tegoż, jakoteż drukarni nieczynnej „Gazety Warszawskiej“, niszczenie klisz i stereotypów już na maszynach, zawieszenie „Gońca Łódzkiego“, „Izraelity“, „Głosu żydowskiego“ — a wszystko to za omawianie pogromu białostockiego i artykuły, wzywające do czujności przed organizowanemi skrycie, z ramienia czynownictwa, pogromami żydów w Warszawie i Królestwie. Poprzerywanie pierwszych ich nici i intryg wprowadziło p. Jaczewskiego w istny szał wściekłości. Nie darował nawet wystawie kantoru „Kuryera Porannego“, ozdobionej huligańską pałką białostocką, czerwoną od zaschłej na niej krwi żydowskiej. Z nakazu policyi zrobiono protokół, skonfiskowano pałkę, a kantorowi dostanie się kara tysiąca rubli.

Na parodyę jednak zakrawa furya naczalstwa wobec paniki policyi na wieść o zapowiedzianym na jeden z najbliższych dni jej zbiorowym pogromie przez bojowników P. P. S. Stała się rzecz niesłychana. Delegacya policyi wysłała parlamentarzy do P. P. S. z prośbą choćby o czasowe zawieszenie kroków nieprzyjacielskich! Punktem wyjścia do tego kroku bezdennej rozpaczy było uwięzienie 14 bojowników i szybkie ich uwolnienie pod warunkiem nawiązania układów. Preliminarze układają się. Policya pragnie za cenę ustępstw ocalić cenne, a dawno na śmierć skazane osoby oberpolicmajstra Mejera, naczelnika wydziału śledczego Gruna i kilku innych „lic“. P. P. S. żąda zasadniczo, aby policya zajmowała się ściśle swem tylko zadaniem: dozorowania porządku i czystości na ulicach, złodziejów, rzezimieszków i t. p., zaś nie wolno jej ani ścigać, ani łapać i więzić przestępców politycznych, choćby nawet członków partyi bojowej, „na służbie“ będących, a tak samo ani nachodzić drukarń, ani prześladować pism partyjnych, ani ich kolportażu.

Układom tym zawdzięczamy względną ciszę dwu dni ostatnich, czy jednak doprowadzą one do podpisania z obu stron zawieszenia broni, wątpić należy, choć najbardziej pogromem zagrożeni, jak np. Grün, skłonni są do najdalej idących ustępstw. Bojownicy mieliby wówczas do walczenia tylko z sałdatami.

Grot.

Duma.

Na piątkowem posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad stanowiskiem rządu.

Poseł kaukaski Ramiszwili protestował przeciw stawianiu interpelacyj konkretnych w chwili, gdy działalność rządu jest tak występna. Ministeryum spraw wewnętrznych zniweczyło w Rosyi wszystko — nawet szkołę. Jeden z ministrów oświadczył, że hałas w sali nie przestrasza go. Wyrażenie to zapożyczył od prawnika francuskiego, Laboriego, który zwracał się z tem do szowinistów, nie zaś do przedstawicieli narodu. Minister spraw wewnętrznych wyraził przez to, że nie lęka się narodu rosyjskiego. — W zakończeniu mowy Ramiszwili w imieniu całego narodu zgłosił wniosek o oddanie pod sąd całego rządu.

Poseł Aładin zakończył swą niezmiernie ostrą mowę przeciwko gabinetowi słowami: Ministrowie tylko w tym przypadku zdobędą oklaski, gdy stawią się tu i rzekną: „Jesteśmy zwyciężeni nie w przekonaniu uczciwości lub honoru, lecz dlatego, że siły narodowe zmiatają nas z pola działalności — odchodzimy przeto“.

Pos. Kowalewski z powodu, że przy teraźniejszem ministeryum nie można pokojowo urzeczywistnić najkonieczniejszych reform, proponował, aby za pośrednictwem prezesa Dumy zwrócić się do cara z prośbą o zamianowanie takiego ministeryum, któreby cieszyło się zaufaniem Dumy.

Pos. Szczepkin zaznaczył, że tylko ministeryum, utworzone z większości Dumy, ma za sobą większość narodu i potrafi usunąć każde wmieszanie się obcych rąk brutalnych, chwytających za koło rozpędowe mechanizmu państwowego.

Po kilkogodzinnej przerwie wiceprezydent Dumy Grodeskul zaproponował zwrócić się do ministrów z masą interpelacyj w sprawie uwolnienia więźniów i zesłańców. Rząd składa się z mechanizmu administracyjnego i z udoskonalonej broni. Obecnie w armii zaczynają się zaburzenia. W takich warunkach ojczyźnie grozi niebezpieczeństwo; należy koniecznie utworzyć ministeryum z łona Dumy, które, posiadając powagę moralną, będzie potrzebowało tylko symbolu władzy.

Mowca w imieniu stronnictwa kadetów zgłasza następującą formułę przejścia do porządku dziennego:

„Duma, widząc w pogromach niewątpliwe oznaki organizacyi ogólnej, przy bezkarności urzędników, a w objaśnieniach ministra spraw wewnętrznych bezsilność władzy, oraz brak zrozumienia współczesnego położenia, i uznając, że życie, honor i wolność obywateli nie będą zabezpieczone, dopóki istnieje ministeryum nieodpowiedzialne, a niema gabinetu, opierającego się na Dumie, oraz żądając niezwłocznej dymisyi gabinetu, przechodzi do porządku dziennego“.

Grodeskul oświadczył się stanowczo przeciw wnioskowi, żądającemu oddania administracyi pod sąd. Duma winna zachować równowagę i wśród paniki nie dać się unosić porywom uczucia.

Po pośle Miedwiedjewie, który stwierdził zupełną demoralizacyę władzy, zabrał głos poseł polski, Nowodworski. Mowca wskazywał na istnienie dwóch sprzecznych haseł. Jedno z nich hasło Dumy: „Niech żyje wolność!“ drugie hasło ministerium: „Niech żyją ci, którzy uciskają naród“ i żądał, aby do formuły, zaproponowanej przez Grodeskuła, dodano poprawkę z powodu oddania sprawy Malarskiego i innych warszawskiemu sądowi wojennemu.

Po przemówieniach posłów Szewtella, Bawatowa, Telczenki i hr. Heydena, który ubolewał że Duma tyle czasu traci na krytykę rządu, nastąpiło głosowanie, w którem wniosek posła Romiszwilego (socyalisty z „grupy pracy“) odrzucono, a przyjęto wniosek Grodeskuła. „Grupa pracy“ wstrzymała się od głosowania nad tym wnioskiem. Następnie dokonano wyborów do kilku komisyj.

W końcu obradowano nad sprawą posła Uljanowa, któremu jak wiadomo, policya zabroniła opuszczać Petersburg i odesłano sprawę tę do komisyi śledczej.

Posłowie polscy zgłosili w Dumie następującą interpelacyę:

„Członek Izby z miasta Warszawy, Fr. Nowodworski, otrzymał nocy dzisiejszej telegram, podpisany przez adwokatów: Świeszewskiego, Kryńskiego i Mrozowskiego, że warszawski wojenny sąd rozpatrywał sprawę podsądnych, obwinionych o zabójstwo ziemskiego strażnika Muszyńskiego w Piotrkowie i skazał na karę śmierci Chila Kipelmana, Moszka Pudłowskiego i Arona Fajbisiaka. Wszyscy skazani są niepełnoletni. Najstarszy ma 20 lat. Oficyalnie zostały ustanowione fakty znęcania się nad podsądnymi i świadkami przy badaniu i na pierwiastkowem śledztwie. Uprawomocnienie się wyroku nastąpi w piątek po południu; prosimy pomódz obronie i wystarać się o powstrzymanie wyroku śmierci“.

Na podstawie tej depeszy, Duma zapytuje się rządu: 1) Czy znany mu jest ten wyrok warszawskiego sądu wojennego? 2) Czy zastosowano środki, ażeby wyroku nie wykonywano? 3) Czy zastosowano środki w tym celu, aby skazani nie byli pozbawieni prawa kasacyi?

Na ręce posła Manterysa nadeszły znów z kół włościańskich Królestwa protesty przeciwko upaństwowieniu ziemi, a żądające rozparcelowania dóbr rządowych i utworzenia Banku melioracyjnego i autonomii dla Królestwa.

O stosunku stronnictwa kadetów do rządu wielce ciekawe szczegóły podaje paryskie „Echo de Paris“, którego korespondent petersburski interviewował Rodiczewa.

„Rozumie się, że my nie szukamy starcia z rządem — powiedział Rodiczew — przeciwnie, wszelkiemi siłami staramy się do tego nie dopuścić. Jednakże, gdy tego będzie potrzeba dla oswobodzenia ojczyzny, bitwę przyjmiemy. Rząd myśli, że jest silnym, ponieważ w obecnej chwili ma pieniądze i wojsko. Ale czyż 600.000 ludzi, nawet najwięcej oddanych, chociaż temu nie wierzę, może wstrzymać napór 140 milionów... A z drugiej strony, co się stanie z finansami państwa, gdy ludność przestanie płacić podatki, gdy operacye handlowe ustaną i całe życie narodu zamrze, jak to miało miejsce w r. 1905. Robotnicy w każdej chwili gotowi są stanąć do strajku powszechnego. Agitatorzy socyalistyczni uważają ich za zupełnie przygotowanych na wszelkie ewentualności. Włościanie staną, jak jeden mąż, gdy rozlegnie się straszne hasło: „Ziemi i woli“. Cała inteligencya, poczynając od ziemców, a kończąc na profesorach i adwokatach, lekarzach, aptekarzach i innych, zastrajkuje, jak to już miało miejsce w październiku roku zeszłego. Cóż poradzi armia i pieniądze wobec ludu, który nie chce dłużej żyć pod presyą znienawidzonego ustroju państwowego i będzie wolał samobójstwo socyalistyczne, niż panowanie absolutyzmu biurokratycznego“.

Reforma wyborcza na Śląsku.

Komisya dla reformy wyborczej rozpoczęła obrady nad liczbą mandatów i podziałem okręgów wyborczych w Galicyi, a jeżeli nie nastąpią niespodziewane przeszkody, wkrótce przyjdzie kolej na Śląsk. Prasa polska na Śląsku zajmuje się z tego powodu tą sprawą i podnosi pokrzywdzenie ludności polskiej, oceniając zresztą rządowy projekt wyborczy z poprawkami ks. Hohenlohego bardzo objektywnie.

Wedle nowej ustawy wyborczej ma Śląsk otrzymać 15 posłów do Rady państwa, rozdzielonych na 15 okręgów wyborczych, z których 8 przypada na Opawskie, a 7 na Księstwo Cieszyńskie. Miejskich okręgów wypada 5, a jeżeli się nowododany okręg wyborczy, złożony z największych środowisk przemysłowych, chce zaliczyć do okręgów miejskich to 6, a wiejskich 10 a względnie 9. Według tego podziału mają być następujące okręgi wyborcze: Okręgi miejskie: 1 Opawa; 2 Jawornik, Frywałd, Bielowec, [illegible], Friedeberg; 3 Freudenthal, Bennisch, Wigstadt, Wagstadt, Konigsberg, Frydek; 4 Cieszyn, Bogumin, Frysztat, Strumień; 5 Bielsk, Skoczów, Jabłonków; 6 Radwanice, Polska Ostrawa, Hermanice, Gruszów, Szonychl, Karwina, Orłowa. Wiejskie okręgi: 1 frywałdzki, 2 bruntalski, 3 witkowicki, 4 karniowski, 5 opawski (wiejski), 6 frydecki, 7 cieszyński, 8 bielski i 9 frysztacki.

„Dziennik Cieszyński“, a za nim „Przegląd polityczny“ podnoszą, że wobec projektu Gautscha uzupełnienia Hohenlohego są na ogół korzystne dla Śląska. I tak: ks. Cieszyńskie, które miało 4 posłów, ma otrzymać 7, a ludność polska i czeska została nieco więcej uwzględnioną, a przytem ściślejsze rozgraniczenie okręgów wyborczych czeskich i polskich zmniejszy pole wzajemnych zatargów. Mimo to — jak podnoszą wymienione pisma polskie na Śląsku — sprawiedliwości nie stało się wcale zadosyć. Licząc się z obecną przewagą Niemców, należałoby żądać dla ludności polskiej i czeskiej, która stanowi większość, bo 53 procent ludności krajowej, jeżeli już nie 8 to przynajmniej 7 z 15 posłów całego kraju, tymczasem przyznano jej tylko 6, co jest zupełnie niesprawiedliwionem. Najbardziej krzywdzi reforma wyborcza ludność polską. Zamiast 5, a conajmniej 4 posłów, przyznaje jej 3, a ewentualnie choć bardzo nieprawdopodobnie 4 (okręg robotniczy: Karwina i t. d.).

To jest krzywdą co do liczby mandatów, ale większą jeszcze krzywdę, zdaniem polskiej prasy na Śląsku, wyrządził rząd Polakom przez niesprawiedliwy podział okręgów wyborczych. Przedewszystkiem okręgi wyborcze w ten sposób skonstruował, że polskie miasteczka toną jako mniejszość obok miast niemieckich, lub z niemiecką większością, chociaż projekt rządowy przyjął zasadę oddzielonych o ile możności pod względem narodowym okręgów.

W polskim wiejskim okręgu bielskim — pisze „Dziennik Cieszyński“ — pozostawiono niemiecką ludność wsi położonych około Bielska. Wszędzie Niemcy przestrzegali zasady, aby mniejszości niemieckie nie utonęły w okręgach słowiańskich, tutaj wbrew tej zasadzie upierają się Niemcy, aby owe niemieckie gminy zostały w okręgu polskim. Zamiar jest jasny: Ta niemiecka ludność ma być klinem, który ma rozsadzić jedność polskiej ludności tego okręgu i dopomódz do wyboru „niemieckiego“ Polaka. W ostatniej wreszcie chwili pomnażając liczbę posłów ze Śląska o dwóch, utworzono nowy niemiecki okręg miejski, i okręg z największych środowisk przemysłowo-górniczych. Jestto robota w interesie niemieckim i czeskim. Niemcy dostali nowy mandat miejski, Czesi zaś uwolnili swój mandat frydecki, przeważnie rolniczy od głosów soc.-demokratycznych.

Nie mamy — powiada „Dziennik Cieszyński“ — ostatecznie nic przeciwko wykrojeniu robotniczego okręgu wyborczego, bo nie jest to ideałem prawa wyborczego, żeby jedna klasa społeczna zgniotła drugą, i nie leży w naszym interesie, żeby tak ważny stan rolniczy został w swej reprezentacyi uszczuplony, ale w takim razie powinien ten okręg wyborczy być w innych kierunkach neutralnym, a nie dawać przewagi jednej narodowości (Czechom) i obejmować wszystkie większe środowiska robotniczo-przemysłowe. Do okręgu: Radwanic-P.-Ostrawa, Hercmanice, Gruszów, Szonychl, Karwina, Orłowa, należą jeszcze koniecznie: Dąbrowa, Łazy i ostatecznie Michałkowice.

Na tle tych informacyj prasy polskiej na Śląsku powinni posłowie polscy i członkowie komisyi wyborczej upomnieć się o prawa ludności polskiej w ks. Cieszyńskiem.

W sprawie pogromów białostockich.

Niebywale liczne zgromadzenie publiczne, zwołane przez dra Adolfa Grossa, odbyło się wczoraj w sali Rady miejskiej w sprawie pogromów białostockich. — Już o godzinie 7, na którą zapowiedziane było zgromadzenie, absolutnie niemożliwą było rzeczą wywalczyć sobie wstęp na salę, gdyż schody nawet zapełnili uczestnicy zgromadzenia, w olbrzymiej większości żydzi. Szereg obrad, oddziaływających nadzwyczaj silnie na zgromadzonych, był następujący:

Zgromadzenie zagaił dr Adolf Gross, poczem wygłosił obszerny referat adwokat dr Fruehling, który, przedstawiwszy stosunki w Rosyi, zaznaczył, że pogromy są skutkiem braku uświadomienia szerokich warstw ludności rosyjskiej. Następnie przemawiał imieniem stowarzyszenia „Poalej-Sion“ p. Piltzer, zaś imieniem syonistów dr med. Hilfstein; ostatni z nich zaznaczył, że wszystkie stronnictwa żydowskie winny się połączyć, bo tylko w ten sposób zdobędą żydzi siłę.

Z przemówieniem tem polemizował adwokat dr Gross, który zaznaczył, że żydzi sami są za słabi, winni więc iść ręka w rękę z wszystkimi, którzy są dla sprawy żydowskiej życzliwi, a więc łączyć się powinni z socyalistami i demokratami. Przemówienie swoje zakończył mowca odczytaniem następującej rezolucyi:

„Pogromy w Rosyi, urządzane przez siepaczy carskich, przy jawnej pomocy policyi i wojska, zwierzęcością swoją nie mające przykładu w dotychczasowych dziejach ludzkości, są rzuceniem rękawicy cywilizacyi dwudziestego wieku. Obywateli wszystkich państw cywilizowanych należy wszelkiemi środkami uświadamiać, że przypatrywanie się spokojne podobnym zbrodniom nie licuje z elementarnemi zasadami moralności publicznej, że podobne zjawiska, jakkolwiek wydaje się społeczeństwom nierosyjskim, że są one dalekiemi, jednak w rzeczywistości bardzo blisko obchodzą w równej mierze wszystkie społeczeństwa. Tolerowanie i deptanie elementarnych podstaw cywilizacyi i ludzkości nie może ujść bez daleko idących skutków na przyszłość nawet społeczeństwom pozornie najsilniejszym. Podnosimy tedy protest energiczny przeciw obojętności społeczeństw europejskich wobec morderczego rządu carskiego.

„Należy dążyć do tego, ażeby we własnym interesie dobrze pojętym wszystkie państwa cywilizowane podjęły energiczną akcyę przeciw carskiemu rządowi w celu usunięcia złego.

„Należy uświadamiać wszystkich, że popieranie materyalne zbrodniczego czynownictwa przez nabywanie papierów rosyjskich, pośrednio niewlokacyi i t. p. nie jest niczem innem, jak świadomem udzielaniem środków dla popełniania zbrodni morderstwa na tysiącach niewinnych obywateli. Ci, co dostarczają rzeczonych środków, powinni być przedmiotem publicznej pogardy, jako jednostki najszkodliwsze, jako jednostki, które dla zarobku depczą bezwstydnie najświętsze uczucia moralności publicznej.

„Należy spowodować, ażeby wszystkie koła i organizacye żydowskie, które dotąd zajmowały i zajmują się udzielaniem pomocy ofiarom pogromów, organizowały akcyę na większą skalę w sposób racyonalny. Należy przyciągnąć do współudziału wszystkie sfery żydowskie tak, aby każdy nałożył na siebie podatek wedle sił, w celu umożliwienia skutecznej akcyi obronnej i ratunkowej tak, aby z jednej strony wspierać żydów w walce obronnej przeciw ciemnym elementom, zajętym urządzaniem pogromów, a z drugiej strony udzielać pomocy odpowiedniej osobom dotkniętym pogromami.

„Mamy nadzieję, że wszystkie sfery żydowskie, bez względu na polityczne zapatrywania, jednomyślnie i zgodnie postąpią w tej akcyi“.

Imieniem żydowskiej partyi socyalno-demokratycznej postawił p. Henryk Grossman dodatkową rezolucyę:

„Łącząc się z powyższymi wyrazami oburzenia i pogardy caratowi, zwracają się zebrani do posłów demokratycznych i klubu socyal-demokratycznego z wezwaniem, aby rozpoczęli donośną akcyę w parlamencie przeciw straszliwym rzeziom żydów, dokonywanym przez rząd carski, akcyę, którą gotowe są poprzeć czynnie szerokie masy ludowe. Zarazem oświadczają zebrani, iż identyfikują się najzupełniej z wielką i bohaterską rewolucyą wszystkich ludów Rosyi, tylko ona bowiem obali zbrodniczy i przegniły carat i opłacane przezeń bandy czarnosoteńców“.

Imieniem polskiej partyi socyalno demokratycznej przemawiał następnie dr Drobner, zaznaczając, że jedynym środkiem do poprawy stosunków w Rosyi jest obecnie rewolucya, którą Galicya winna materyalnie wspierać. — Mowca ostrzegał nadto przed zachciankami pewnych sfer, chcących wywołać pogromy także w Galicyi. Imieniem „Bundu“ przemawiał jeszcze jeden z jego członków z Warszawy. Dalej przemawiał pewien adwokat przysięgły z Warszawy.

Poseł Rotter oświadczył się za rezolucyą, postawioną przez adw. dra Grossa.

Poseł Daszyński zaznaczył dobitnie, że obecnie jedynem lekarstwem na pogromy jest tylko rewolucya.

Zgromadzenie wyraziło oburzenie i naganę wszystkim bankierom żydowskim, którzy przyjęli subskrypcyę na pożyczkę rosyjską, przedewszystkiem zaś bankierowi wiedeńskiemu Taussigowi; poczem uchwalono rezolucyę dra Grossa i dodatkową rezolucyę dra Grossmana.

Kronika.

Kraków, 25 czerwca.

Odroczenie walnego zgromadzenia T. S. L. Otrzymujemy następujące pismo:

Zarząd główny T. S. L. zawiadamia Koła miejscowe, że walne zgromadzenie T. S. L., zapowiedziane na 29 i 30 czerwca, oraz 1 lipca b. r. do Przemyśla, odroczył do dnia 8 i 9 września b. r. Do odroczenia walnego zgromadzenia zmusiła zarząd główny niemożność wydania na czas sprawozdania za rok 1905, które opóźniło się w druku wskutek trwającej od miesiąca obłożnej choroby dyrektora biura, p. Januszewskiego, bez sprawozdania zaś zarząd w myśl statutu nie może stanąć przed walnem zgromadzeniem. Prezes dr Ernest Bandrowski, sekretarz Stefan Natanson.

Wianki. Mimo sobotniego popołudniowego deszczu, postanowił Sokół krakowski wianków w sobotę nie odkładać, licząc na pogodę, która też pięknie dopisała. Przed godziną 8 wieczorem zaczęły napływać na wybrzeża Wisły między Wawelem a mostem Zwierzynieckim tłumy publiczności, które wypełniły oba wybrzeża i most szczelnie. Po godz. ósmej zaczął się obchód wianków odegraniem przez orkiestrę Sokoła, znajdującą się na ustawionym w tym celu pawilonie, pod kierownictwem p. Urygi, całego szeregu kompozycyj narodowych, poczem rozpoczęły się na ciemnych falach Wisły różne efekta świetlne, jak ognie sztuczne, różnokolorowe rakiety, wianki, puszczające snopy iskier itd. Najwięcej efektu wywołały oba frontony świetlne, które pyrotechnik ustawił na wybrzeżu dębnickiem. Ogólnie podobały się także scena z bitwy nad rzeką Jalu i korowód łodzi wioślarskich, przybranych różnokolorowemi lampionami, wśród których łódź z wiatrakiem naczelne zajmowała miejsce.

Wianki zakończyły się oświetleniem Wawelu ogniami bengalskiemi, ustawionemi na dachach okolicznych kamienic.

Doskonale ustawione miejsca wypełnione były publicznością po brzegi. Obchód zakończył się po godz. 10 wieczór.

Popis szkoły analfabetów T. S. L., prowadzonej przez dyr. Parczyńskiego w szkole wydz. im. św. Floryana, odbył się wczoraj wobec insp. kraj., p. Zaleskiego, prezesa zarządu głównego T. S. L. prof. Bandrowskiego, komendanta placu pułkownika Gläsera i licznych delegatów wojskowych. Oprócz cywilnych uczniów bowiem, stawało do popisu z nauk całorocznych także 266 wojskowych z 4 pułków piechoty, z obrony krajowej i z artyleryi. Z początkiem roku zapisało się wojskowych analfabetów 346, z tych 80 ubyło przez przeniesienie, 5 uczęszczało nieregularnie, a z reszty 261, którzy naukę pobierali regularnie, 210 uzyskało postęp bardzo dobry i wszyscy otrzymali nagrody w książkach ofiarowanych przez T. S. L.

Wiadomości osobiste. Prezydent wyższego sądu krajowego, Hausner, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Przygotowania do strajku generalnego w Krakowie. Jak donosi „Naprzód“, odbyło się w piątek w Krakowie posiedzenie komitetów partyi socyalistycznej w sprawie przygotowań do strajku generalnego w Krakowie, na wypadek, gdyby wrogowie reformy wyborczej w parlamencie sprawę tę opóźnić chcieli. Uchwalono na hasło, dane przez kierownictwo partyi, urządzić strajk powszechny w Krakowie. Powzięto uchwały co do najważniejszych szczegółów przeprowadzenia tego strajku i ukonstytuowano się w stały obszerniejszy komitet strajkowy, poruczając funkcye komitetu ściślejszego miejscowemu komitetowi partyjnemu. Wszystkie organizacye zawodowe urządzą szereg poufnych i publicznych zgromadzeń przygotowawczych. Przeprowadzono ścisły rozkład prac przygotowawczych, ustanowiono stały dyżur i postanowiono wezwać towarzyszów do składek na fundusz walki o reformę wyborczą.

W sprawie tej z porządkiem dziennym „Reforma wyborcza albo strajk masowy“ urządzono wczoraj w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej zgromadzenie socyalistyczne, któremu przewodniczył p. Misiołek. Referat wygłosił poseł Daszyński. Przedstawiwszy sytuacyę, wśród której toczą się w parlamencie obrady nad reformą wyborczą, wezwał mowca zgromadzonych do gotowości na wypadek, która może za sobą pociągnąć krwawe ofiary, jak każda walka w imię idei. Przemawiali następnie pp. Sułczewski, dr Drobner, Łapiński, Kühner i Reger z Cieszyna, który oświadczył, że na Śląsku wszystkie kopalnie węgli przestaną na dane hasło funkcyonować i 40.000 górników stanie do wspólnej walki. Następnie zgromadzeni ruszyli pochodem pod pomnik Mickiewicza. Tu przemawiali pp. Englisch, Misiołek i poseł Daszyński, poczem zgromadzeni się rozeszli.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum trzeciem w Krakowie odbył się pod przewodnictwem dra Leona Sternbacha, profesora uniwersytetu Jagiell., w dniach od 5—21 b. m. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bałuk Władysław, Bandura Adam (z odznaczeniem), Bier Stanisław (z odzn.), Błahot Reinhold, Brończyk Kazimierz (z odzn.), Cetnarski Jan, Chowaniec Karol, Chrzanowski Henryk, Czarnek Witold (z odzn.), hr. Dębicki Leon, Dębski Franciszek (ekst.), Drobniewicz Zygmunt, Dudziak Wojciech (z odzn.), Dziama Stefan, Dziurzyński Adam (z odzn.), Fabiańczyk Ludwik, Fabiańczyk Mieczysław, Fischer Bogusław, Friedberg Rudolf, Gablenz Jerzy, Gałuszkiewicz Adam, Gałziński Bolesław, Gorecki Włodzimierz, Haller Józef, Haraschim Stanisław, Hauser Ludwik, Józefik Andrzej (z odzn.), Jurkowicz Izaak (z odzn.), Karbowiak Michał (z odznaczeniem), Kaufman Julian (pryw.), Koczorowski Stanisław (z odzn.), Konieczny Michał, Korczyński Tadeusz, hr. Krasiński Michał, Krzysiak Roman, Lambert Stanisław (z odzn.), Łaszcz Jerzy, Maciejowski Kazimierz, Makowski Kazimierz (ekst.), Meyer Jan, Myczkowski Adam, Orszulski Roman, Orzechowski Franciszek, Parylak Tadeusz, Pniewski Tadeusz, Pociecha Jerzy, Południowski Kazimierz, Prager Mojżesz (z odzn.), Rosenfeld Emil, hr. Roztworowski Stanisław (z odzn.), Rozmarynowicz Mieczysław (z odzn.), Rożankowski Jan, Rzeszódko Władysław, Sadowski Gustaw, Sandoz Wiktor, Seidler Wilhelm, Sobczyk Walenty, Sporn Wincenty, Starzewski Stefan, Suchoń Władysław, Szczepański Stanisław, Then Stefan (z odzn.), Tyrkalski Feliks, Wandzel Roman (ekst.), Weloński Jan, Wilczyński Stanisław, hr. Wolański Władysław (z odzn.), Zaleski Adam, Zazula Włodzimierz, Zdziechoński Ksawery, Żabner Berisch (z odzn.). Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 6 uczniów publicznych i 7 eksternistów, reprobowano na rok 3 uczniów publ. i 4 eksternistów, bez terminu jednego eksternistę.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum św. Anny w Krakowie, który się odbył pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum wadowickiego, Seweryna Arzta, zdali w oddziale A: Apte Henryk (z odzn.), Birnbaum Alfred, Długocki Władysław, Grodyński Tadeusz (z odzn.), Grzybowski Bolesław, Hammerschlag Izrael, Hopcas Leon (z odzn.), Hoszowski Edward, Immerglück Efroim, Kamiński Feliks, Konopka Feliks, Kośmider Wojciech, Krówka Jan, Lankau Teobald, Loch Maryan, Łaszczyński Witold, Maciaszek Maksymilian (z odzn.), Mamro Jan, Matuszek Adam, Michalski Wiktor, Müller Oskar, Pająk Kazimierz (z odzn.), Para Jan, Peł-

kun Konrad, Piątkowski Czesław, Piwowarczyk Tomasz, Podmokły Józef, Popkiewicz Leon, Reichmann Stanisław, Schönberg Emil, Schröder Antoni, Sobejko Michał, Spitzel Maksymilian, Szarski Stanisław, Sciskała Dominik, Swierz Witold, Thieberg Władysław, Wiśniowski Bronisław, Zapała Antoni; w oddziale B: Adamski Ignacy, Baczyński Julian, Bałuk Mieczysław, Brysz Szymon (z odzn.), Bulanda Leopold, Celarek Józef, Dąbrowski Jan, Dobrowolski Piotr (z odzn.), Fuchs Stanisław, Fudali Stanisław, Grabczak Ludwik, Janczewski Edward (z odzn.), Kaden Adam (z odzn.), Katzner Leiser, Kornhäuser Michał, Kozłowski Zygmunt, Krawczyk Mieczysław (z odzn.), Kwiatkowski Mieczysław, Lemoch Maryan, Lilpop Jerzy, Machocki Tadeusz, Mądrala Karol, Medwicz Roman, Migo Jan, Miśkowiec Franciszek, Nalepa Tymoteusz, Pilarski Mieczysław, Pollak Michał, Ponikło Adam, Retinger Józef (z odzn.), Rosenzweig Stanisław, Schreiber Salomon, Schwenk Fryderyk (z odzn.), Staniszewski Tadeusz, Stasiniewicz Stefan, Tuch Alfred, Zaklicki Emil, Schiller de Schildenfeld Leon (ekst.). Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono uczniów publicznych 11 i 1 eksternistę, reprobowano na rok 2 uczniów publicznych.

Egzamin dojrzałości eksternistów z Królestwa Polskiego odbył się pod przewodnictwem inspektora dra Ludomiła Germana w dniach od 11 do 16 b. m. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Bańkowski Piotr, Bartoszewski Antoni, Niemyski Lucyan, Okrutnik Józef, Okuljar Bolesław, Piotrowicz Roman, Roguski Tadeusz, Rosenblatt Leib, Rouppert Stanisław, Szmydt Józef, Wajlonis Ludwik. Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 5, reprobowano na rok 5, reprobowano bez terminu 1.

Egzamin dojrzałości eksternistek odbył się w dniach od 18 do 21 b. m. Swiadectwo dojrzałości otrzymały: Dutkowska Jadwiga Wanda, Friedówna Marya, Goldberg Matylda (z odzn.), Grünwaldówna Krusa, Kragenówna Marya, Jabłońska Paulina, Loria Wanda, Majersdorfówna Frymeta (z odzn.), Sarnówna Adela, Schmeidlerówa Charlotta, Silberfeldowa Chudes, Silbersteteinówna Laura.

Nazwiska uczennic z pierwszego gimnazyum żeńskiego przy ulicy Wolskiej, które zdały egzamin dojrzałości przed komisyą w gimnazyum św. Anny, zamieściliśmy już przed kilku dniami (w numerze z 21 b. m.).

„Swięto dzieci". Wczoraj w niedzielę odbyło się urządzone staraniem Towarzystwa popierania ochrony dzieci imienia Pestalozziego „święto dzieci." Dzieci, zebrawszy się o godz. 1 po południu w liczbie do 500 w ogrodzie Strzeleckim, udały się, podzielone na oddziały, prowadzone przez uczennice krakowskiego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, do kościoła N. P. Maryi, gdzie podniosłe kazanie wygłosił prałat ks. dr Bandurski. Po kazaniu udały się dzieci w pochodzie pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożyły wieniec, poczem odśpiewano kilka patryotycznych pieśni. Dzieci ruszyły następnie około godziny 3 w pochodzie na Błonia, gdzie nastąpiły według z góry ułożonego programu zabawy dla dzieci, prowadzone przez seminarzystki. Po 2-godzinnych zabawach usadowiono dzieci naokół w tym celu przygotowanych stołów i dano podwieczorek, składający się ze szklanki mleka i bułek; następnie rozdano między dzieci ciastka i cukierki. Uroczystość zakończyło rozdanie między dzieci specyalnie w tym celu ułożonych broszurek z powiastkami.

Kwesta na cele Towarzystwa, którą urządzono, ustawiając w kilku najruchliwszych punktach miasta stoliki, przyniosła niezbyt pokaźny dochód. — Około godziny 8 wieczorem stoliki cofnięto.

Zjazd koleżeński b. uczniów gimnazyalnych, którzy 25 lat temu zdali maturę w gimnazyum św. Anny, odbył się wczoraj wśród bardzo uroczystego nastroju. Uczniowie dwóch oddziałów wraz z profesorami wysłuchali w kościele św. Anny uroczystej mszy, śpiewanej przez b. katechetę ks. kanonika Głębockiego, do której jako ministranci służyli b. dwaj uczniowie dr T. Gluziński i dr M. Cercha. Po nabożeństwie zebrano się w dawnem gimnazyum Nowodworskiem, gdzie w sali wykładowej dyrektor Gustawicz odczytał katalog uczniów, poczem gorące słowa poświęcono pamięci 5 zmarłych kolegów.

W południe zasiedli wszyscy w sali hotelu pod Różą przy dźwiękach muzyki wojskowej do wspólnej uczty, wśród której popłynęły serdeczne przemówienia, poświęcone lubym wspomnieniom z ław szkolnych. Uroczystość zakończyła wycieczka do Bronowic, gdzie znany malarz p. Wł. Tetmajer serdecznie podejmował kolegów i profesorów w gościnnych progach swego dworzyszcza.

Z uniwersytetu. Pp. Alfred Jan Matlak, auskultant sądowy w Wadowicach, rodem z Andrychowa, i Maryan Rzuchowski, koncypista namiestnictwa, rodem z Krakowa, otrzymali dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktorów praw.

Z cechu szewców. Narady delegatów robotników i pracodawców szewskich, toczące się od dni kilku, celem ustalenia cennika normalnego, tudzież uchwalenia regulaminu dla pracowni szewskich, zakończyły się w sobotę ugodą, od dziś zaś czeladnicy powrócili do pracy.

Strajk robotników stolarskich. Zaledwie ukończył się strajk czeladników szewskich, zaczął się od dziś, t. j. od poniedziałku strajk czeladników stolarskich, którzy również żądają uchwalenia cennika normalnego. Wszystkie warsztaty stolarskie, prócz fabryki p. Muranyiego, która ugodziła się ze swymi robotnikami, stoją od dziś rana. Celem wyboru delegatów do pertraktacyj z czeladnikami, odbędzie się dziś walne zgromadzenie cechu stolarskiego.

Lekkomyślni młodzieńcy. (Wyrok). Rozprawa przeciw Wiluszowi, Murdzyńskiemu i Jasnosowi przeciągnęła się w sobotę wskutek długich, bo dwugodzinnych wywodów stron i replik do godziny 6. Po resumé przewodniczącego przysięgli udali się na naradę nad dwunastu pytaniami. Po pół godzinie zwierzchnik ławy przysięgłych odczytał werdykt, w którym na najważniejsze pytania co do winy Wilusza i Murdzyńskiego odpowiedzieli 7 głosami tak, 5 nie. Wobec tego trybunał ogłosił wyrok uwalniający, poczem przewodniczący r. Raczyński, zwróciwszy uwagę obwinionych na tę okoliczność, że tylko jednego głosu brakło do ich skazania, dał im ojcowską admonicyę. Wszystkich trzech obwinionych wypuszczono zaraz po ogłoszeniu wyroku z aresztu śledczego. Prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności.

Z kroniki policyjnej. Onegdaj aresztowała policya 35 lat liczącego Kazimierza Stankiewicza, pochodzącego z Królestwa Polskiego, który w towarzystwie podejrzanych indywiduów formalnie rzucał pieniądzmi, tak, że za samo śniadanie zapłacił w jednej z krakowskich restauracyj 12 złr. Rewizya, dokonana u niego, wykazała, że Stankiewicz posiada cały zapas kosztowności, prawdopodobnie pochodzących z kradzieży. Znaleziono mianowicie u niego zegarek złoty męski ze srebrnym łańcuszkiem o trzech brelokach, srebrną broszkę w kształcie klucza z kłódką, kilka dużych pierścieni, złoty zegarek męski ze złotym łańcuszkiem, przy którym znajduje się medalion wysadzany perłami i kamieniami. Ponadto znaleziono w jego posiadaniu kwotę 1290 kor. banknotami i około 100 kor. drobniejszą monetą. Prócz tego znaleziono u niego kartkę zastawniczą jednego z warszawskich lombardów prywatnych, mieszczącego się na ul. Królewskiej l. 5, opiewającą na srebrny zegarek męski, obrączkę ślubną z literami H. Ł. 1902, pierścionek z brylantem i srebrną papierośnicę. Według notatek, znalezionych przy Stankiewiczu, przebywał on ostatnimi czasy w Boguminie i Toruniu. Policya prowadzi dochodzenia celem sprawdzenia tożsamości osoby Stankiewicza.

Jubiler z ulicy Grodzkiej, Jakób Goldwasser, zakwestyonował w posiadaniu kucharki Moniki Gawędówny z Rzanowic na Śląsku austryackim, zamieszkałej przy ulicy Granicznej, złoty krzyżyk, wysadzany bogato dyamentami. Krzyżyk ten chciała Gawędówna sprzedać temu jubilerowi. Gawędówna tłómaczy się, że krzyżyk ten znalazła przed trzema tygodniami na ulicy Granicznej. Sledztwo w toku.

O morderstwo. Przed sądem przysięgłych zasiadł w dniu dzisiejszym na ławie oskarżonych 46 lat liczący Józef Marszałek, włościanin z Olszowic, niedaleko Myślenic, oskarżony o zamordowanie 15 lat liczącego Józefa Kalma.

Od całego szeregu lat panowały między oskarżonym, a rodziną Kalmów ustawiczne zatargi. Szczególnie nienawidził obwiniony, znany we wsi jako człowiek popędliwy i gwałtownik, Józefa Kalma, 15 lat liczącego chłopca, słabowitego i źle rozwiniętego, któremu kilkakrotnie odgrażał się zabiciem, jak to cały szereg świadków stwierdził. Dnia 28 maja br. pracowała w polu przy ziemniakach wieśniaczka z tej samej wsi, Maryanna Uhaczowa, niedaleko wąwozu, na stoku którego, będącym własnością rodziny Kalmów, pasł krowę Józef Kalm, Nagle usłyszała Uhaczowa kilkakrotny, przeraźliwy krzyk, przekleństwa i odgłosy razów, zadawanych jakiemuś człowiekowi. Pobiegłszy na miejsce, zastała Marszałka w chwili, gdy leżącego bez przytomności na ziemi i broczącego krwią Józefa Kalma usiłował podnieść i na nogi postawić. Ofiara zmarła w dwie godziny po jej pobiciu.

Jak śledztwo wykazało, wracał oskarżony z jarmarku w Myślenicach, podniecony wódką, lecz nie pijany, zobaczywszy zaś Józefa Kalma, pasącego w odludnem miejscu krowę, skorzystał z nadarzającej się sposobności wykonania swych gróźb, pobiegł ku niemu i straszliwie poranił go po głowie obuchem siekiery, ze sobą przyniesionej. Mordercy nie dość tego było; gdy ofiara bezprzytomna upadła na ziemią, skopał ją nogami tak, że chłopcu pękła śledziona i pastwił się w nieludzki sposób nad Kalmem, wywołując kilkakrotne strzaskanie czaszki. Charakterystyczne sińce na rękach wykazały, że słaby chłopiec bronił się, jak mógł, przed Marszałkiem.

Rozprawie przewodniczył radca sądu kraj. wyż. Ursel, oskarżenie wnosił zastępca prokuratora Obtułowicz, obronę prowadził adw. dr Przeworski, jako zastępca strony poszkodowanej zasiadał przy rozprawie adw. dr Drobner, zaś jako rzeczoznawcy sądowi zasiadali drowie med. Jankowski i Wachholz.

Oskarżony tłómaczył się, że nie miał zamiaru chłopca zabić, ale go tylko chciał „pobić" za to, że go Kalm nazwał „czarownikiem", co zresztą nie jest prawdą, według zeznań świadków, którzy potwierdzili fakta, o których mówi akt oskarżenia. Z orzeczenia rzeczoznawców wynika, że Marszałek pastwił się nieludzko nad bezbronnym chłopcem.

Po zakończeniu przesłuchania blisko 20 świadków, nastąpiły wywody stron, poczem przysięgli udali się na naradę.

Na podstawie werdyktu przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytaniu w kierunku morderstwa 5 głosami, zaś potwierdzili jednogłośnie pytanie w kierunku zabójstwa, trybunał ogłosił wyrok, skazujący marszałka na trzy łata ciężkiego więzienia z postem i ciemnicą w rocznicę spełnienia zbrodni. Skazany wyrok przyjął.

Drugie polskie gimnazyum w Stanisławowie. „Kuryer Stanisławowski" dowiaduje się z kompetentnego źródła, iż z rokiem szkolnym 1907 kreowanem będzie w Stanisławowie drugie polskie gimnazyum.

Ze świata.

Z Warszawy.

— Wobec domagania się organizacyj robotniczych wprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego, kilka zarządów przedsiębiorstw fabrycznych w Królestwie Polskiem, należących do Francuzów, zwróciło się z memoryałem do ministra skarbu, wskazując, że w razie wprowadzenia 8 godzinnego dnia roboczego, przedsiębiorstwa ich w Królestwie nie dadzą żadnych zysków, wobec czego Towarzystwa te będą zmuszone przystąpić do likwidacyi, co ujemnie odbije się na wszelkich walorach rosyjskich. Jedna z fabryk nosi się z zamiarem przeniesienia jej do Tonkinu francuskiego.

— W sobotę uwolniono z więzienia na Pawiaku p. Czesława Krzyżanowskiego, urzędnika Towarzystwa ubezpieczeń „Rosya", aresztowanego 11 stycznia r. b., którego żołnierze i policya podczas aresztowania strasznie pobili. P. K. otrzymał rozkaz natychmiastowego opuszczenia Królestwa Polskiego i od niedzieli bawi w Krakowie.

— Z powodu bliskiej rocznicy setnej urodzin Słowackiego, powstał projekt, aby ulicę znajdującą się poza teatrem Nowości nazwano Słowackiego.

— W dniu 22 b. m. w Ciechocinku zmarł najstarszy z aptekarzy warszawskich s. p. Wincenty Karpiński, założyciel Towarzystwa farmaceutycznego, przemysłowiec i jeden z bardziej szanowanych obywateli miasta. S. p. Karpiński urodził się w r. 1829.

— Wianki, urządzane od lat wielu przez warszawskie Towarzystwo wioślarskie, z powodu obawy rozruchów i represyj ze strony wojska nie odbyły się w tym roku.

— Pierwszy popis inauguracyjny Towarzystwa „Sokół" odbędzie się w niedzielę dnia 1 lipca, na co już uzyskano odpowiednie pozwolenie władzy.

— W Widzewie pod Łodzią w zeszły czwartek miało miejsce krwawe starcie pomiędzy robotnikami. Socyaliści chcieli przerwać pracę z powodu zapowiedzianego bezrobocia, narodowcy zaś zażądali, aby fabryka szła dalej i pracy nie przerywano. Podczas bójki, jaka z tego powodu wynikła, 9 robotników ciężko poraniono.

— W Łodzi ostatni numer „Kuryera Łódzkiego" skonfiskowano za artykuł wstępny o pogromie w Białymstoku.

Z Sandomierza.

— 62 więźniów głodziło się przez cztery dni w więzieniu sandomierskiem, pomimo to zarząd więzienia w niczem nie zmienił obejścia z więźniami i nie uwzględnił ich żądania, aby zawezwał prokuratora, który wypadkowo przybył do Sandomierza.

— O oryginalnem zajściu pisze „Dziennik Powszechny": Pod Warszawą do Góry Kalwaryi przybył komornik, który miał polecone wyegzekwować pewną sumę, jako resztę szacunku z majątku od 30 włościan na korzyść jednego z obywateli. Włościanie kategorycznie odmówili zapłaty, twierdząc, że Duma w Petersburgu oddała wszystkie grunta włościanom i z tego powodu oni nie są obowiązani płacić należności za kupno ziemi.

— Wypuszczeni niedawno z cytadeli, oskarżeni o napad na gminę w Wiskitnie i uwolnieni przez sąd wojenny: Jan Morgenweg, Oswald Mański, Józef Cieślelski, Tadeusz Braun i Józef Henke z rozkazu władzy prokuratorskiej znów zostali uwięzieni.

S. p. dr Rymowicz. W Kazaniu na cmentarzu katolickim pogrzebano zmarłego nagle dra Feliksa Rymowicza, b. docenta uniwersytetu kazańskiego, znanego okulistę, który przed wojną japonską praktykował w Warszawie. Nieboszczyk ukończył akademię lekarską w Petersburgu. W ostatnich czasach pisywał wiele do polskich pism lekarskich.

O amnestyę polityczną. Poseł Klumpar postawił w Izbie posłów wniosek, ażeby osoby czy to skazane, czy znajdujące się w śledztwie z powodu wykroczeń podczas ruchu o reformę wyborczą, zostały ułaskawione. Jak donosi „Hlas Naroda", ma rzeczywiście nastąpić ułaskawienie tych osób, o ile chodzi o przekroczenia polityczne zaraz po powrocie cesarza do Wiednia z Liberca.

Z państwa „bojaźni bożej". Znana sprawa Puttkamera, b. gubernatora Kamerunu, który otrzymał dymisyę za to, że skazał na długoletnie kary więzienia naczelników plemion murzyńskich, żalących się na jego rządy, a także i z tego powodu, że wystawił fałszywy passport swej metresie, którą przedstawiał jako swoją kuzynkę, wzięła dziwny obrót, możliwy tylko w Prusach. Mianowicie dzienniki berlińskie, na podstawie aktów urzędowych, podały cały przebieg urzędowania gubernatora Puttkammera, który został w ten sposób „ukarany", że poszedł na emeryturę z pełną pensyą w sumie 9.000 marek. Sprawę zatuszowano, a w obronie Puttkammera wystąpił nawet znany publicysta Maksymilian Harden. Ale za to kanclerz nakazał prokuratoryi przeprowadzić śledztwo, co do niedyskrecyj, popełnionych przez urzędników zarządu kolonialnego w tej sprawie, czyli co do wydania rzekomego aktów urzędowych. Gdyby śledztwo nie zdołało wykryć winnego niedyskrecyi urzędnika, to cały personal zarządu kolonialnego będzie zmieniony.

Niedawno doniósł „Vorwärts" o buntach pośród żołnierzy niemieckich w Afryce południowo-zachodniej. Półurzędownie sfery oficyalne zaprzeczają temu, ale zaprzeczenie to jest pośredniem stwierdzeniem rozluźnienia się karności pośród wojska w kolonii. Sfery oficyalne powiadają mianowicie, że zastósowano wprawdzie względem żołnierzy kary dyscyplinarne, zważywszy jednak, że w Afryce południowo-zachodniej znajduje się 19.000 żołnierzy, należy przyznać, że stosunek kar wymierzonych do liczby wojska jest bardzo niezna[illegible]

W polskie ręce. Gospodarz p. Franciszek Madajewski, od kilku miesięcy zamieszkały w Inowrocławiu, do niedawna właściciel 85 morgowego gospodarstwa w Wielkich Opokach, które sprzedał rodakowi, nabył, jak donosi „Dz. Kuj.", 235 morgowe gospodarstwo w Pieraniu od Roehrmanna, Niemca, za 96 000 marek i objął już ten majątek w posiadanie.

Nowy strajk masowy we Francyi. W Firminy w departamencie Loary 15 000 robotników w tamtejszej stalowni zastrejkowało. Obawiają się, że strajk rozszerzy się na cały departament.

Smierć hiszpańskiego prezydenta gabinetu. Ks. Almodovar, prezydent gabinetu hiszpańskiego, umarł w Madrycie dnia 23 b. m., licząc około 55 lat życia. Zmarły był przewodniczącym konferencyi w Algeciras dla sprawy marokańskiej.

Koronacya króla Norwegii Hakona I jego małżonki odbyła się w Drontheimie w tamtejszej katedrze. Fakt ten, wobec innych wypadków dziejowej doniosłości minął niespostrzeżenie i chyba tylko rozmaici „królowie na wygnaniu" zajmowali się nim, zazdroszcząc nowemu królowi, którego naród powołał na tron, gdy ich wypędzono z monarchicznej Arkadyi.

Ze stowarzyszeń.

Z Towarzystwa nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. We wtorek 26 b. m. odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Rynek 17, II. p.) uroczyste otwarcie „Ogniska" krajowego „Związku" nauczycielstwa ludowego z następującym porządkiem dziennym: 1) o godz. 8 msza św. w kościele św. Anny; 2) o godz. 8³/₄ otwarcie „Ogniska", oraz wybór prezesa i wydziału; 3) wnioski na konferencyę okręgową; 4) wnioski członków Towarzystwa. Ze względu na podniosłą uroczystość, jakoteż ważność obrad, uprasza się najgoręcej o jak najliczniejszy udział w zgromadzeniu.

Odczyt. We wtorek 26 b. m. o godz. 8 wieczór w „Wolnem Słowie" (ul. Grodzka l. 43, II. p.) odczyta p. Wacław Wolski swój poemat p. t. „Podróż w Wieczności".

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych zamianował przy lwowskiej dyrekcyi policyi: Ludwika Milskiego radcą, L. Rappla i Stef. Sienkiewicza starszymi komisarzami, M. Łękawskiego i A. Smółkę komisarzami.

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora dra Stan. Szymonowicza z Kołomyi do Lwowa i zamianował adjunktów T. Rożankowskiego w Chodorowie i M. Ostrowskiego w Haliczu zastępcami prokuratorów, pierwszego dla Lwowa, drugiego dla Kołomyi.

Dar. Prof. Jan Stanisławski darował przed kilku dniami na rzecz Tow. Bratniej pomocy uczniów akademii sztuk pięknych i akademickiego Koła Związku pomocy narodowej wspaniałe swe dzieło, wartości 1000 koron, „Pług". Obraz ten znajduje się obecnie na wystawie w Towarzystwie sztuk pięknych i jest do nabycia. Obydwa Towarzystwa składają szczodremu ofiarodawcy za tak hojny dar serdeczne podziękowanie.

Repertoar teatru miejskiego.

We wtorek: „Rewizor z Petersburga".
We środę: „Oj młody, młody".
We czwartek: „Ksiądz Marek".
W piątek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Warszawianka" i „Konfederaci barscy".
W sobotę: „Wesele".
W niedzielę: „Halka".

Z kalendarza. We wtorek 26 czerwca: Jana i Pawła br. mm.; we środę 27 czerwca: Władysława kr. w.; we czwartek 28 czerwca: Leona pap. wyzn.

Wschód słońca 26 czerwca o godzinie 3 min. 34, zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 m. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 24 czerwca termometr doszedł od 13·4 do 22·0 C.; barometr wahał się, w nocy podniósł się.

Dnia 25 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 742·7 mm., termometru 16·8 C.; wiatr południowo-zachodni.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 26 czerwca: pogoda, b. ciepło.

Z teatru.

„Oj młody, młody!" — komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry.

W sobotę wznowiono krotochwilę Aleksandra hr. Fredry z p. Leszczyńskim w roli Józia Wireckiego. Szczery humor i inwencya, podsuwająca autorowi sytuacye, nie zawsze roszczące sobie prawo do oryginalności, nie zawsze dość w tonie, ale zawsze zabawne, zapewniają powyższej komedyi prawo bytu i — popularność.

P. Leszczyński złożył dowody swego wybitnego talentu, jako Józio Wirecki. Od pierwszej chwili miał tupet młodzieńczy, nie dający się żadnemi sztuczkami, ani najbardziej wyrafinowaną techniką zastąpić, — miał bujny humor, wyzyskujący każde spojrzenie, każdy ruch, każde słowo i sytuacyę, — miał pomysłowość bogatą i wdzięk, a nadto był we wszystkiem, co robił i mówił, artystą wykwintnym.

To też w akcie III i IV zdobył sobie gorący poklask, w zupełności zasłużony.

Płakała Petronela, Małgorzata i Zuzia pokojówka, łzy miała zapewne w oczach pani Eufemia, Karolina i Elżbieta, ogółem cała płeć kobieca, jaka się znajdowała na dworze p. Odyńskiego, kiedy przyszło żegnać polskiego Don Juana, o czułej słowiańskiej naturze i o niewinnem, choć chciwem na wdzięki kobiece sercu. Płakało sześć mężatek, bo może żadna z nich nie miała możności przedtem poznać ze strony miłosnej chłopca, przepoczwarkającego się w mężczyznę...

Grzech — i to w dodatku grzech całkiem inny, jak owo jabłko zerwane przez Ewę w raju, bo nie kuszący, lecz wprost narzucający się i jak dzieciak śmiały, — jakżeż ponętnym mógł się wydać żonom, z których każda musiała więcej myśleć o pantoflach lub o zupie dla męża, niż o stubarwnej, motylej miłości... To też każda z nich gotowa była dać buzi, a może nawet zapomnieć się zupełnie nie dla zasady, ale tak... nie chcący... dla wiosny, która kwitła całą swą świeżością na ustach mężczyzny-chłopca.

W tem „tour des mains" kobiet, jak zwykle ciekawych i rozigranego polnego konika, który niezmordowanie skacze i skacze z łapczywością szaloną i nienasyconą od pierwszej do ostatniej i od ostatniej do pierwszej swej miłości, — w tej krotochwilnej wiejskiej eskapadzie, gdzie wszystko ma francuską lekkość i perwersyę i zarazem szerokie słowiańskie serce, tkwi wdzięk i wziętość komedyi.

W grze innych artystów i artystek widać było dużo zręcznych pomysłów, lecz na ogół znać było dorywczość pracy, skutkiem czego tempo gry nie było dość szybkie. Da się to jednak wytłomaczyć nawałem prób pod koniec sezonu.

Dużo humoru i werwy wnieśli w sobotnie przedstawienie pp. Ordon, Stanisławski i Popławski.

Dr Tadeusz Konczyński.

Od redakcyi.

Najbliższą nowością naszego felietonu będzie, dla naszego dziennika napisana, powieść współczesna Mimara (pseudonim), osnuta na tle stosunków polsko-rosyjskich w Królestwie, p. t.:

W nierównej walce.

Druk tej powieści, która z pewnością obudzi żywe zajęcie, rozpoczniemy zaraz, w przyszłym kwartale, po ukończeniu powieści T. Konczyńskiego p. t.: „Nad głębiami".

Wyścigi.

Sobotnie wyścigi zgromadziły bardzo mało publiczności z powodu deszczu. Biegów było cztery: 1) Bieg płotami, meta 2800 m., nagroda rządowa 1800 K. Pierwszy przybył „Majkönig" Kollera, drugi „[illegible] kincsem" Kesslera, trzeci „Csakó" Hagelina; totalizator 10:28 K. 2) Bieg myśliwski, meta 5000 m., dwie nagrody honorowe i 1600 K. Pierwszy przybył „Blizzard II." Reimera, drugi „Caserta" Hagelina; totalizator 10:28 K. 3) Nagroda totalizatora, meta 2400 m., nagroda 1500 K. Pierwszy przybył „Bij zabij" Kollera, drugi „Panics" Kolera, trzeci „Perkal" Bartoscha; totalizator 10:10. 4) Bieg uzupełniający, steeple chase, meta 4000 m., nagroda honorowa i 250 K. Pierwszy przybył „Podolak" Reimera, drugi „Bodri" Mindla, trzeci „March Night" Waltera; totalizator 10:12 K.

Wczoraj w niedzielę, w ostatni dzień wyścigów, publiczności zebrało się bardzo wiele. Biegów było 7, ale tylko ostatni był zajmujący. Przebieg wyścigów był następujący:

Bieg p[illegible] 2000 K, 1000 m. Stanęły trzy konie p. Meichla, tak, że totalizator nie funkcyonował.

Nagroda przesowska 4000 K, 2400 m. 1) „Liszka" Kollera, 2) „Laudor" p. Ostaszewskiego 3) „[illegible]anica" Keilera; totalizator 10:11 K.

Nagroda Wawelu 3000 K, 1600 m. 1) „Romulla" Herzoga, 2) „Esperance" Zangena, 3) „Apetitilo" Meichla, totalizator 10:72.

Nagroda [illegible] 1) „Egerländer" Herzoga, 2) „Lon dreh" Bartoscha. Wyższość „Egerländera" nad drugim koniem była tak widoczną, że o jakiejś walce mowy nie było, to też totalizator zwracał stawki.

Bieg losowania 2000 K, 1600 m. 1) „Villani" Meichla, 2) „Mind me" Zangena, 3) „Bunko" Lauera; totalizator 10:12 K.

Bieg pożegnalny 2000 K, 1200 m. 1) „Jeanette" Meichla, 2) „Gandema" Meichla, 3) „Lira" Hagelina; totalizator 10:12 K.

Końcowe steeple chase, nagroda honorowa i 2300 K, 4000 m. 1) „Naszangy" Hagelina, 2) „Bij zabij" Kollera, 3) „Gyön gutyük" Zangena; bez miejsca „[illegible]" Bartoscha, „Blizzard II." Reimera i „Bodri" Mindla; totalizator 10:110 K.

Dział ekonomiczny.

× Z Kasy oszczędności miasta Krakowa. Wydział wielki odbył w sobotę posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta, dra J. Lea, i dokonał wyboru trzech zastępców dyrektorów i komisyi kontrolującej, tudzież załatwił kilka spraw administracyjnych. Zastępcami dyrektorów wybrani: dr Klemens Bąkowski, dr Stanisław Domański i Henryk Schwarz.

Budapeszt, 25 czerwca. Pszenica na październik 15·96 do 15·98, pszenica na kwiecień 1906 16·48 do 16·50; żyto na październik 13·82 do 13·84, żyto na kwiecień 1906 13·60 do 13·62; owies na październik 18·— do 18·12, owies na kwiecień 1906 18·20 do 18·22; kukurydza na sierpień —·— do —·—; kukurydza na wrzesień —·— do —·—; kukurydza na maj 1906 11·48 do 11·50; rzepak na sierpień 29·40 do 29·60.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie silne; ciepło.

Kronika lwowska.

Lwów, 25 czerwca.

Dyrektor teatru lwowskiego, p. Tadeusz Pawlikowski, w „Kuryerze Lwowskim" w nieco innem świetle przedstawia doniesienia dzienników w sprawie prób, które przed 1 lipca urządzać zamierzał nowy dyrektor teatru lwowskiego, p. Ludwik Heller. — Jak wiadomo, p. Heller chciał w czerwcu w sali Kasyna miejskiego prowadzić próby z przyszłym personalem swoim, którego większa część należy do teatru p. Pawlikowskiego. P. Pawlikowski zakazał członkom swego personalu odbywania tych prób pod kierunkiem p. Hellera, i, jak obecnie w „Kuryerze Lwowskim" wyjaśnia, z dwóch względów. Po pierwsze, przedstawiciele pomniejszych działów personalu teatralnego prosili dyr. Pawlikowskiego, aby chroniąc ich od przeciążenia podwójną pracą wziął ich w obronę przed dyr. Hellerem, któremu narażać się nie mogą, i wydał stanowcze oświadczenie, że „po dzień 1 lipca bez osobistego zarządzenia nikomu z osób w teatrze miejskim płacę pobierających w próbach, lekcyach, koncertach i przedstawieniach poza teatrem odbywanych udziału brać nie wolno." — Po drugie w sprawie tej zabierała także głos komisya teatralna, do której zwrócił się dyr. Heller. Komisya przyszła do tego, że niepodobna przykładać ręki do tego, aby personal teatru, obarczony i tak z powodu ruchliwości letniego repertoaru nadmierną pracą, zniewolony był służyć interesom dwóch oddzielnych przedsiębiorstw równocześnie.

Epidemia jaglicy (egipskie zapalenie oczu). Krajowa rada zdrowia obradowała na ostatniem swem posiedzeniu nad sprawą jaglicy. Uchwalono celem ograniczenia szerzenia się jaglicy w kraju przedstawić namiestnictwu konieczność urządzenia ambulatoryów. Uchwalono przedstawić namiestnictwu wnioski, zmierzające do ograniczenia szerzenia się jaglicy w kraju. Należałoby w miastach powiatowych i większych miasteczkach w kraju, w których osoby cierpiące nietylko na jaglicę, lecz wogóle na choroby spojówek znalazłyby bezpłatną pomoc lekarską. Ambulatorya te należałoby oprzeć na instytucyi lekarzy okręgowych i szpitali prowincyonalnych. Należałoby dalej utworzyć dla próby jeden szpital ruchomy pod kierunkiem okulisty. Szpital taki miałby być urządzony w większych ogniskach jaglicowych, a po opanowaniu epidemii mógłby być przeniesiony na inne podobne miejsce. Krajowa rada zdrowia w uchwale swej zażądała następnie, aby wojsko nie urlopowało żołnierzy dotkniętych jaglicą przed wyleczeniem i aby utworzono osobne oddziały, złożone wyłącznie z żołnierzy chorych na jaglicę. W końcu uchwalono przedstawić namiestnictwu konieczność stwierdzenia przez siły fachowe, ile jest właściwie rzeczywistej jaglicy w kraju.

Jubileusz lekarza. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zebrali się prymaryusze szpitali krajowych, oraz wielu lekarzy, celem uczczenia zasług dra Jana Stelli-Sawickiego, który po 35-letniej służbie krajowej opuszcza stanowisko inspektora szpitali krajowych. Wręczono mu adres, poczem odbył się bankiet, podczas którego wygłoszono szereg toastów.

Morderstwo na tle politycznem? „Słowo Polskie" donosi o następującym fakcie, który wydarzył się w Skolem: W nocy z soboty na niedzielę pomiędzy godziną 1 a 4 członkowie ruskiej „Siczy", których zjazd odbywał się w sąsiednim Synowódzku, rzucili się na bramę tryumfalną, wystawioną z powodu zlotu Sokołów, i porąbali ją, a strażnika jej, Czajkowskiego, Rusina, zamordowali. Zwłoki jego znaleziono później w studni z wielu śmiertelnemi ranami. Żandarmerya miała już wpaść na trop winnnych i dokonać licznych aresztowań.

Smiertelny skok z drugiego piętra. Tragiczny wypadek samobójstwa wydarzył się w sobotę we Lwowie. Przy ulicy Bartosza Głowackiego w realności pod L. 10 skoczyła z balkonu II piętra 23-letnia, pięknej urody Helena Kamińska, córka Edwarda, funkcyonaryusza wodociągów miejskich, i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną desperackiego czynu — jak mówią — miała być nieszczęśliwa miłość. O rękę Heleny starał się zamieszkały w tejsamej kamienicy ślusarz kolejowy, L., odbywający obecnie służbę wojskową i przeniesiony niedawno wraz z kompanią 30 pułku piechoty do Bośni. L. kochał się w Helenie i cieszył się jej wzajemnością — rodzina jej jednak nie chciała zezwolić na to małżeństwo. Helena K. mimo to, zdaje się, korespondowała z L. i musiała w sobotę otrzymać jakiś smutny list, który ją popchnął do tak strasznego kroku.

Zmarli.

Andrzej Peredjatkiewicz, b. radny m. Lwowa, majster stolarski i znany obywatel, umarł w 68 roku życia we Lwowie.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Złote runo". Występ Ludwika Solskiego. W roli Inki wystąpi po raz ostatni pani Bednarzewska.
We środę: „Pan Damazy" (gościnny występ Wł. Wojdałowicza).

Projekt autonomii.

Wobec bliskiej już chwili, w której reprezentacyi w Królestwie wypadnie wystąpić przed Dumą z konkretnemi żądaniami co do autonomii Królestwa, narodowo demokratyczny związek ogłasza obecnie swój projekt ewentualnej ustawy autonomicznej. Z projektu tego wyjmujemy następujące szczegóły względnie najważniejsze paragrafy:

Tron Królestwa Polskiego połączony jest z tronem cesarstwa rosyjskiego.

Terytoryum Królestwa Polskiego stanowią dzisiejsze 10 gubernij. Żadne zmiany w teryto-

rynm kraju nie mogą nastąpić bez zgody sejmu Królestwa Polskiego.

§ 4. Z pod kompetencyi instytucyi prawodawczo-autonomicznych Królestwa Polskiego wyłączone są: *a*) lista cywilna; *b*) stosunki polityki zewnętrznej, traktaty i konwencye, *c*) sprawy mennicze; *d*) wojsko oraz urządzenia i komunikacye strategiczne; *e*) prawodawstwo, dotyczące ceł, akcyzy, taryf kolejowych w komunikacyi bezpośredniej z Cesarstwem oraz międzynarodowej, poczt, telegrafów państwowych; *f*) prawodastwo kryminalne, o ile dotyczy zbrodni: obrazy majestatu, zdrady państwa i buntu, oraz wykroczeń przeciwko ustawie menniczej cłowej, i akcyzowej pocztowej; *g*) pożyczki ogólno-państwowe.

Wszystkie sprawy, wymienione w § 4, należą do kompetencyi instytucyi prawodawczych Cesarstwa. Jednakże konwencye i traktaty międzynarodowe, co do stosunków prawno-cywilnych oraz kryminalnych, o ile dotyczą prawodawstwa, obowiązującego w Królestwie. winny być przyjęte przez sejm Królestwa Polskiego.

§ 6. Z przedmiotów i spraw, wyszczególnionych w § 4, podlegać będą władzom państwowym centralnym:

a) wszystkie instytucye, wchodzące obecnie do ministeryum dworu, *b)* wojsko, które stanowić będzie jednę całość z armią Cesarstwa. Jednakże obywatele Królestwa Polskiego pełnić będą służbę wojskową wyłącznie w pułkach, konstytujących w obrębie Królestwa. Pułki te mogą być wprowadzane poza granice Królestwa tylko na przypadek wojny zewnętrznej.

§ 7. Zarząd wszystkiemi innemi sprawami, podlegającemi władzy prawodawczej Cesarstwa, należeć będzie do władz autonomicznych Królestwa, które obowiązane są kierować się w tej mierze wyłącznie normami, uchwalonemi przez instytucye prawodawcze Cesarstwa.

§ 8. Królestwo Polskie uczestniczyć będzie w wydatkach na cele ogólno-państwowe, w stosunku proporcyonalnym ludności Królestwa do Cesarstwa. W tym celu do lat dziesięć spis statystyczny ludności dokonywać się będzie. Określenie kwoty wysokości na powyższej podstawie należeć będzie do instytucyi prawodawczych Cesarstwa.

§ 9. Sprawy krajowe, t. j. nie wymienione w § 4, podlegać będą władzy instytucyi autonomicznych Królestwa Polskiego.

§ 10. Prawodawstwo w obrębie spraw krajowych należeć będzie do sejmu Królestwa Polskiego, wybranego drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego (1 poseł na 25000 dusz).

§ 11. Do składu ministeryum centralnego w Petersburgu należeć będzie minister do spraw Królestwa Polskiego, mianowany z pośród obywateli Królestwa Polskiego.

§ 12. Sejm Królestwa Polskiego uchwala podatki na zaspokojenie potrzeb krajowych. oraz na pokrycie ciężarów ogólno-państwowych.

§ 13. Wszystkie opłaty pośrednie, uchwalone dla całego państwa, a pobierane w obrębie Królestwa Polskiego, zaliczone będą do dochodów Królestwa. Jedynie tylko cła od towarów zagranicznych, przechodzących transito do Cesarstwa, zwracane będą w całości skarbowi państwa.

§ 14. Między Cesarstwem a Królestwem granica cłowa nie istnieje.

§ 15. W instytucyach reprezentacyjnych Cesarstwa uczestniczą przedstawiciele Królestwa Polskiego, wybierani drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego. Biorą oni udział w obradach i w głosowaniu tylko w sprawach ogólnopaństwowych.

§ 18. Na czele administracyi Królestwa Polskiego stoi namiestnik. mianowany z pośród obywateli Królestwa Polskiego.

§ 19. Całkowity majątek ruchomy i nieruchomy, stanowiący obecnie w Królestwie Polskiem własność rządową, a nie należący ani do ministeryum dworu i wojny, przejdzie na rzecz kraju.

§ 20. Ustawę, określającą stosunki wewnętrzne Królestwa Polskiego, uchwali pierwszy sejm Królestwa Polskiego.

§ 21. Wszelkie wątpliwości i kwestye, mogące wyniknąć przy stosowaniu niniejszej ustawy przez władze centralne Cesarstwa, oraz władze autonomiczne Królestwa, rozstrzyga ostatecznie komisya stała, złożona z 24 członków i prezesa. Z liczby tej wybiera członków dwunastu Duma państwowa, a dwunastu sejm Królestwa.

§ 22. Jednocześnie z ogłoszeniem ustawy autonomicznej, skarb państwowy udzieli Królestwu jednorazowo a bezzwrotnie sumy niezbędnej na pokrycie półrocznych ciężarów, objętych budżetem.

„Nowa gazeta" przypomina dziś projekt autonomii, ogłoszony czasu swego przez stronnictwo postępowo demokratyczne.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

W sprawie samorządu dla Królestwa donosi „Kraj", że komisya powołana z wyboru z pośród obywateli ziemskich, mająca obradować nad samorządem ziemskim, nie będzie zwołaną. Rząd sam przygotował cały projekt, nie zasięgając opinii publicznej.

Bunty wojskowe, którym urzędowe sfery zaprzeczają, są znowu w Rosyi na porządku dziennym. W Petersburgu nawet pośród pułków gwardyi objawia się ruch rewolucyjny. W obozie wojskowym w Krasnem Siole żołnierze i podoficerowie, jak donosi „Duma", biorą udział w zgromadzeniach, które uchwalają odezwy za potrzebą wystąpienia w obronie Dumy i narodu. Władze wojskowe są wobec tego bezsilne. W Wyborgu i Abo również powstało wrzenie pośród wojska rosyjskiego. W Sebastopolu odkryto w koszarach tajną drukarnię, która składała odezwy rewolucyjne do wojska. Koszary owe zamknięto. Dwie trzecie części garnizonu uważane są za niepewne. Niektóre bataliony rozbrojono i internowano. W Odessie jeden z pułków nie chce pełnić służby, a w Krasnojarsku żołnierze równie odmawiają posłuszeństwa.

Jak donoszą z Warszawy, pośród żydów w okolicznych miejscowościach powstał popłoch wskutek usiłowań rozmaitych indywiduów celem zorganizowania „czarnych sotni". Żydzi uciekają do Warszawy. Z Nowogrodu donoszą, że sąsiednie miasto Ustjuszni płonie w kilkunastu punktach. I stamtąd żydzi uciekają. Naokoło Czernigowa okoliczne miejscowości palą się. Żydzi z trwogą oczekują pogromów. Do Brześcia Litewskiego przybył radca gubernialny, Naumow, ażeby zapobiedz pogromom.

Policmajster zastosował wszelkie środki zapobiegające. Ustanowiono dozór nad agitatorami. Policyi dano surowe nakazy. Policyantów nie wzbudzających zaufania uwolniono. Wojsko z miasta postanowiono wydalić (!) a żołnierzy przebywających w obozie, do miasta nie wpuszczać. Ludność się uspokaja. W Białymstoku w nocy zastrzelono żyda, który wyszedł na ulicę w czasie niedozwolonym.

Strajk piekarzy w Petersburgu trwa dalej. Władze wojskowe dały do rozporządzenia miastu piekarnie wojskowe, które jednakże mogą dostarczyć pieczywa co najwięcej dla 100.000 ludzi, a Petersburg liczy 1½ miliona mieszkańców. Równocześnie brak mięsa, które coraz bardziej drożeje.

Zaburzenia rolne także się wzmagają skutkiem czego rząd ma wysłać wojsko do zagrożonych punktów. Na przedmieściu odeskim Kuliakow rozpoczęły się rozruchy.

Dziwnie wygląda wobec ogromu kwestyi agrarnej fakt, że w okręgu ałtajskim rząd rozdaje ziemię i lasy z dóbr cesarskich, a to po 15 dziesiatyn ziemi i 3 dziesiatyny lasu na każdego mężczyznę. Dorywczy lek na okaz i efekt.

Partya centrum opracowała swój program, odznaczający się reakcyjnością. W kwestyi agrarnej przystaje na rozdział gruntów rządowych, a tylko w pewnych nielicznych wypadkach na rozdział ziemi prywatnej.

(Telegramy „N. Reformy" z 25 czerwca.)

Nowy strajk w Warszawie.

Warszawa. W mleczarniach tutejszych wybuchł strajk. Strajkujący przeszkadzają ładowaniu mleka na dworcach. — Jutro zapewne Warszawa będzie bez mleka.

Pożar warsztatów.

Warszawa. Spaliły się warsztaty kolei warszawsko-petersburskiej. Ogień był, jak się zdaje, podłożony.

Zabójstwo policmajstra.

Warszawa. W Piotrkowie zastrzelono na ulicy strzałami rewolwerowemi **policmajstra, jednego wyższego urzędnika policyi i jednego oficera policyi.**

Piotrków. Zabity pomocnik policmajstra nazywa się Anatol Traskowski i był dawniej policyantem w Łodzi. Zabity strażnik nazywa się Kulman.

* *

Spisek przeciwko Dumie.

Petersburg. Dziennik „Duma" donosi, że dnia 21 czerwca odbyło się posiedzenie komitetu wojskowego, przygotowującego **spisek przeciwko Dumie i ruchowi konstytucyjnemu.** Na posiedzeniu tem naradzano się nad dwoma planami zamierzonego zamachu.

Amnestya.

Petersburg. „Strana" donosi, że komisya, złożona z przedstawicieli różnych ministeryów, w d. 22 b. m. ukończyła opracowanie projektu amnestyi. Postanowiono wypuścić wszystkich skazanych na więzienie w d. 28 b. m., włościan skazanych za rozruchy agrarne w d. 3 lipca. Amnestya ogłoszoną zostanie w dniu dzisiejszym, t. j. 25 b. m.

Jedyna droga wyjścia.

Petersburg. „Nowoje Wremia" ogłasza rozmowę swego współpracownika z byłym ministrem rolnictwa Jermołowem. Oświadczył on, że współpracownictwo Dumy z obecnym rządem uważa za niemożliwe i jedyną drogę wyjścia z obecnej groźnej sytuacyi widzi w utworzeniu rządu parlamentarnego.

Strajk policyantów.

Petersburg. „XX Wiek" donosi, że lada chwila oczekiwany jest w Petersburgu strajk policyi miejskiej z powodu nie udzielenia dymisyi, o jaką podali się wszyscy strażnicy, posiadający rodziny.

Petersburg. W sobotę uwięziono komisarza cyrkułowego i 2 jego pomocników za to, że w dniu 19 b. m. dokonali konfiskaty gazet dopiero o godzinie 5 popołudniu, t. j. wtedy, kiedy prawie wszystkie gazety były sprzedane.

Bunty w wojsku.

Sebastopol. Po mieście kursują następujące odezwy: „Obywatele! czarna sotnia przygotowywuje w mieście pogrom, uzbraja się i organizuje się. Obywatele, spieszcie, dopóki czas, gdyż idzie tu o wasze życie! Składajcie pieniądze na samoobronę." Odezwa podpisana przez sebastopolski, **wojskowy komitet rewolucyjny.**

Odessa. Gubernator tutejszy zarządził rychłe wysłanie artyleryi do Sebastopola, gdzie sytuacya ma być bardzo groźna. — Przybyli tu z Sebastopola marynarze, nie chcą tam wracać.

Moskwa. W ostatnich dniach w Moskwie odbyło się **wiele mityngów wojskowych,** nadzwyczaj ożywionych. Na mityngi wpuszczano tylko piechotę, kawaleryi wstępu wzbraniali uczestnicy, ponieważ jej nie dowierzają. Na mityngach postanowiono nie rozpoczynać akcyi zaczepnej przed rozpędzeniem Dumy.

Petersburg. Stan wojenny w Moskwie przedłużono na dalsze 6 miesięcy.

Kijów. Gubernator otrzymał polecenie konfiskowania gazet, w których znajdą się wiadomości o buntach w wojsku.

Zabicie Wiery Zasulicz.

Petersburg. Z Jałty donoszą do „XX Wieku", że podczas ostatnich zaburzeń, **czarna sotnia zabiła tam Wierę Zasulicz, słynną rewolucyonistkę rosyjską,** która w roku 1881 wykonała zamach na gen. Trepowa.

Pogromy.

Berlin. Do „Localanzeigera" donoszą z Homla, że tam zanosi się na pogrom żydów. Do rządu zwrócono się z żądaniem, aby przysłano inne oddziały wojska, gdyż miejscowej załodze nie dowierzają.

Petersburg. Do Dumy nadeszły depesze z Żytomierza, że i tam obawiają się rozruchów przeciw żydom.

Ruchy agrarne.

Brześć Litewski. W 3 majątkach hr. Potockiej wybuchły zaburzenia agrarne. Od kilku dni krowy stoją niedojone. Straty olbrzymie.

Woroneż. Wczoraj w p. woroneżskim włościanie zburzyli piękny majątek Tryswiatskoje. Kozacy udali się na miejsce pogromu. We wsi Marjewskoje włościanie podzielili się gruntami właściciela majątku, wydzielając mu równą część ziemi.

Ufa. Zabito bogatego obywatela ziemskiego, ks. Mauwetowa.

Humań. W tutejszym więzieniu otruło się 2 włościan, trzymanych od kilku miesięcy, bez żadnego powodu.

Kursk. We wsi Michelpolu powiatu timskiego dzierżawca majątku zastrzelił włościanina, który kosił trawę na jego łąkach. Włościanie udali się do dworu i **zabili dzierżawcę.** W majątku Szumatowa włościanie skosili 1200 morgów siana. Ruch agrarny rozszerza się coraz więcej.

Pożary.

Petersburg. Wczoraj przed południem wybuchł w jednym z tartaków pożar, który zniszczył wielkie zapasy drzewa i szereg budynków. Pożar jeszcze trwa. Szkodę obliczają na 600.000 rs.

Zamachy.

Petersburg. Petersburska Agencya telegraficzna donosi: W Kerczu (Tauryda) zastrzelono przed jego mieszkaniem oficera żandarmeryi Szeremetiewa, uchodzącego za sprawcę rozruchów antiżydowskich w październiku r. z.

Zamknięcie gazet.

Kijów. Dziś na czas stanu wojennego zamknięto „Głos Kijowski", oraz trzy inne gazety.

Z gubernij nadbałtyckich.

Petersburg. Generał-gubernator nadbałtycki zażądał przysłania wojsk. W tych dniach wysłaną tam zostanie artylerya.

Mitawa. Oddział generała Wejta schwytał przywódców milicyi ludowej Thomsona i Draspinga, podejrzanych o zabójstwo pomocnika naczelnika powiatu.

Z Kaukazu.

Londyn. Z Baku donoszą, że w kopalniach kaukaskich wybuchł strajk. Codziennie zachodzą **krwawe walki z wojskiem.** W okręgu Sudży wzmaga się ruch rewolucyjny. — Wogóle powstanie na Kaukazie staje się coraz groźniejszem.

Ze spraw finansowych.

Petersburg. „XX Wiek" donosi, że kasa państwa, w celu wstrzymania spadku walorów rosyjskich, skupuje je. Obecnie w portfelu banku państwa znajduje się walorów tych na **sumę 89 milionów,** gdy zazwyczaj nie przewyższało 35—40 milionów.

Spadek nowej pożyczki

Petersburg. „XX Wiek" zwraca uwagę na silny spadek nowej pożyczki. Obecnie płacą za nią, w Petersburgu 86½ za sto rubli, czyli o 1½% niżej kursu emisyjnego.

Zagranica wobec pogromów.

Berlin. Do „Magdeb. Ztg." donoszą z Londynu: Na odbytej tu radzie ministeryalnej uchwalono wskutek licznych protestów zaniechać na razie wysłania floty wojennej z wizytą do Kronsztadtu. Otrzymano tu także notę prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, dotyczącą wspólnej akcyi mocarstw przeciwko pogromom w Rosyi.

Berlin. Do „Lokalanz." donoszą, że król angielski Edward wystosował do cara depeszę z wyrazami oburzenia z powodu zajść w Białymstoku i prośbą, ażeby rząd zapobiegł raz na zawsze powtórzeniu się takich okropności.

Berlin. Jutro odbędzie się tu zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Pogromy w Rosyi". Na zgromadzeniu tem przemawiać będą: prof. Fryderyk Liszt, adwokat Zanox z Moskwy, członek Dumy ze stronnictwa kadetów Buczkow i ks. Neubauer.

Wilhelm II i car.

Berlin. Jak donosi „Tägliche Rundschau", zjazd Wilhelma II z carem ma się odbyć latem w jednym z portów bałtyckich.

Z Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy" z 25 czerwca.)

Z komisyi dla reformy wyborczej.

Wiedeń. Komisya obraduje dziś nad projektem reformy wyborczej dla Galicyi.

Przewodniczący poświęca wspomnienie zmarłemu członkowi komisyi s. p. drowi Bykowi.

Stein domaga się przedłożenia ustawy o wyodrębnieniu Galicyi i Bukowiny. Ustawa weszłaby w życie równocześnie z nową ordynacyą wyborczą.

Minister spraw wewnętrznych Bienerth oświadcza, że biorąc na uwagę liczbę mieszkańców, należałoby się Galicyi z 495 mandatów 140·7, uwzględniając zaś siłę podatkową — 64·8. Jeżeli obie cyfry skombinujemy, a te kombinacye tworzą wyłączną podstawę przedłożenia, przypadnie dla Galicyi 102·8 mandatów, co rząd uważa za odpowiednie, jak to już ks. Hohenlohe zaproponował. Wobec wywodów dra Głąbińskiego, który mówił o podatku krwi, oświadcza minister, że ten wyraz nieprzyjemnie go dotyka i woli mówić o obowiązku służby wojskowej, to liczba żołnierzy z Galicyi pokryje się z liczbą ludności, co już zostało wliczone do kombinacyi.

Kaiser oświadcza, że on i większa część posłów niemieckich zupełnie się zgadza z żądaniem wyodrębnienia Galicyi, natomiast sprzeciwia się powiększeniu liczby mandatów galicyjskich, albowiem groziłoby to niebezpieczeństwem przewagi żywiołu słowiańskiego w parlamencie. Mowca wnosi, aby dla Galicyi utworzyć nowy mandat, niemiecki, z okręgu Biała—Hałcnów—Lipnik—Wilamowice, tak, że ogólna liczba mandatów z Galicyi wynosiłaby 103.

Wszechniemiec Herold domaga się wyodrębnienia Galicyi.

Hruby oświadcza, że wnioski, postawione przez Niemców w sprawie Galicyi, są w stanie przeszkodzić załatwieniu reformy wyborczej. Polemizuje z wywodami posłów wszechniemieckich. W sprawie wniosku p. Kaisera oświadcza, że stosunki Czechów w Austryi Dolnej są podobne do stosunków Niemców w Galicyi. Mimo to Niemcy nie chcą się zgodzić na mandat czeski z Wiednia. Mowca zastrzega się przeciw wnioskowi posła Kaisera.

Zabiera głos Głąbiński.

Wiedeń. Noszą się z myślą uznania komisyi wyborczej za nieustającą. Projekt ten ma jednak przeciwników, którzy stoją na tem stanowisku, że obecnie należy możliwie z największym pośpiechem pracować, a gdy parlament będzie odroczony (datę odroczenia określają na 14 lipca), wówczas również komisya dla reformy wyborczej przerwie swoje czynności i podejmie je w połowie września razem z zebraniem się Rady państwa.

Wiedeń. Niemieccy członkowie komisyi dla reformy wyborczej odbyli posiedzenie, na którem oświadczyli, że zgodzą się na podwyższenie liczby mandatów dla Galicyi najwyżej o 1, a więc na 103, lecz i na to tylko pod warunkiem, jeśli ten nowy mandat przyznany zostanie Niemcom w Białej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 25 czerwca.

Wiedeń. Ministrowie Wekerle i Kossuth przybyli do Wiednia.

Praga. Rektorem uniwersytetu niemieckiego wybrany został prof. Pfersche, b. poseł do Rady państwa, znany „bohater", który w parlamencie zamierzył się scyzorykiem na jednego z posłów.

Konstantynopol. Sułtan nadał rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Izwolskiemu, order Osmanje z brylantami.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Koło polskie przeprowadziło poufną dyskusyę nad prowizoryum budżetowem wyznaczyło jako mowców w pełnej Izbie pp.: Bobrzyńskiego dla spraw politycznych, Koliszera dla spraw ekonomicznych a dra Petelenza dla spraw szkolnych.

W miejsce dra Byka Koło wybrało do komisyi budżetowej posła Koliszera, do komisyi wyborczej dra Dulębę, do prawniczej dra Małachowskiego. Do komisyi cłowej wybrano w miejsce Małachowskiego, który zrezygnował, p. Battaglię.

Pogrzeb dra Byka.

Wiedeń. Zwłoki dra Byka zostaną jutro o godz. 3 po południu przewiezione z centralnego cmentarza na dworzec kolei północnej. Przed przewiezieniem przemówią: prezes Koła polskiego Abrahamowicz i prezes zboru izr. w Wiedniu dr Stern.

Cesarz w Czechach

Liberzec. Cesarz odjechał stąd, owacyjnie żegnany przez ludność, godz. 7 m. 30 rano i udał się do Gablonz, gdzie zabawił około 3 godziny i urządził przejażdżkę po mieście, poczem o godzinie ½12 w południe cesarz odjechał z powrotem do Wiednia.

Praga. Namiestnik hr. Coudenhove ogłasza pismo odręczne cesarza, w którem monarcha z okazyi wyjazdu z Czech wyraża przedewszystkiem podziękowanie za prawdziwie wzruszające i patryotyczne przyjęcie, jakiego doznał, i podnosi z zadowoleniem, że przekonał się o postępach pracy ludności obu narodów na polu ekonomicznem. Następnie pismo wywodzi: Im silniej oba narody się rozwijają, tem bardziej nieodzownem jest porozumienie się narodowości, aby bogatemu w liczne skarby królestwu czeskiemu przyniosło także cenny dar pokoju wewnętrznego. Wyrównanie narodowych przeciwieństw przyczyniłoby się nietylko do rozkwitu królestwa czeskiego, ale dałoby całemu państwu większą siłę, zwłaszcza w chwili, **w której życie publiczne ma być oparte na nowej podstawie** i przez połączenie wszystkich żywiołów otrzymać wewnętrzne wzmocnienie. — W końcu wyraża cesarz ponowną nadzieję, że będzie mu danem powitać dzień zbliżenia się obu narodowości.

Wiedeń. Cesarz przybył tu o godz. 8 m. 10 wieczorem w towarzystwie ministrów Becka, Pacaka i Pradego i udał się zaraz do Schönbrunn.

Podwyższenie porta.

Wiedeń. W najbliższym czasie ma być ogłoszone rozporządzenie ministerstwa w sprawie podwyższenia niektórych opłat pocztowych. I tak porto od listów miejscowych ma być podwyższone z 6 na 10 halerzy, należytość za doręczenie przekazu pieniężnego również na 10, cena przekazu z 2 na 3 halerze. Nadto telegramy przyjmowane będą tylko na blankietach urzędowych, które kosztować będą 2 halerze.

Szef sztabu włoskiego w Wiedniu.

Wiedeń. Przybył tu szef sztabu generalnego włoskiego Saletta i dziś był przyjęty przez arcyks. Fryderyka.

Wiedeń. Szef włoskiego sztabu generalnego Saletta w towarzystwie ambasadora włoskiego Avarny złożył wizytę hr. Gołuchowskiemu, a następnie udał się do arcyks. Franciszka Salwatora.

Przygotowany zamach.

Ankona. Para królewska przybyła tu na otwarcie nowego szpitala, poczem odjechała z powrotem do Rzymu.

Ankona. W sąsiedniej wiosce Castel Saretti znaleziono trzy bomby. Kilka osób aresztowano.

Rzym. Ogólnie przypuszczają na pewno, że anarchiści zamierzali wykonać zamach na włoską parę królewską. Zabrane przez policyę bomby znaleziono w pobliżu toru kolejowego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 25 czerwca.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 665·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 806·—. Akcye Anglobanku 309·75. Akcye Unionbanku 550·—. Akcye Länderbanku 485·50. Akcye Bankvereinu 546·— Akcye Bodencredit 1040·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 576·—. Akcye kolei państwowych 675·—. Akcye kolei południowej 163·75. Akcye kolei Elbethal 448·—. Akcye kolei północnej 5750 (———). Akcye kolei czerniowieckiej 580·—. Akcye Alpiny 572·50. Akcye Rima Muranyi 671·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2725·—. Akcye Fabryki broni 590·—. Akcye Tureckie tytoniowe —·—. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 580·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·05. Renta majowa 99·70. Renta koronowa austryacka 99·70. Renta koronowa węgierska 95·85. 5% l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·85. 4% Listy Banku hipotecznego 98·55. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·90. 5% Listy Banku hipotecznego 111·60. 4% Listy Banku krajowego 98·95. 4½% Listy Banku krajowego 101·50. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·80. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 98·95. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·65. Losy tureckie 162·50. Marki 117·87. Ruble 252·—.

Cukier ustalony 18·5?—18·60 (19·20—19·30). Nafta niezmieniona. Spirytus bez interesu 39·80—40·20.

Usposobienie: Z powodu małych obrotów niezmiernie osłabione; niektóre papiery przemysłowe przejściowo wyższe.

Cennik izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 25 czerwca (godz. 1 w południe).

	płacą		żądają	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	251	50	252	50
Marki niemieckie	117	10	117	60
Franki papierowe	95	40	95	80
Dwudziestofrankówki w złocie	19	10	19	16
II. Listy zastawne.				
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111	—	112	—
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100	85	101	85
4% „ „ „ „	98	25	99	—
4½% Listy zastawne Banku krajowego	101	25	102	25
4% „ „ „ „	98	50	99	50
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. niezb.	99	50	—	—
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	99	25	—	—
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	98	85	99	85
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	99	—	100	—
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	98	45	99	45
4% Pożyczka miasta Lwowa	97	50	98	—
4½% „ miasta Lwowa	99	50	—	—
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	—	—	—	—
4½% „ „ „ „	101	—	102	—
4% „ kolejowe	98	50	99	80
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	90	—	94	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	575	—	578	—
„ „ Gal. dla k. i p. w Krak.	—	—	—	—
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	578	—	582	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4⅖% wspólna renta pap.	99	60	100	—
„ „ srebrna	99	50	100	—
4% renta koronowa austryacka	99	60	100	—
4% „ „ węgierska	95	25	95	75
4% renta austryacka w złocie	117	75	118	95
4% „ węgierska w złocie	113	50	114	—

MAGAZYN MEBLI TAPICERSKICH I STOLARSKICH
poleca wszelkie wyroby w zakres tapicerstwa i dekoracyi wchodzące. Utrzymuje skład wszelkich przedmiotów, potrzebnych do urządzeń mieszkań od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, oraz **wielki wybór wózków dziecięcych.** — Warunki i ulgi w spłatach przystępne. 2249 6 0

ALF. WAWRZECKIEGO
W Krakowie, ul. Wiślna l. 6.

„ARS"
SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie w dni powszednie od 10 do 1 zrana i od 2 do 5 po południu.
Ulica Bracka 5. Na parterze.
1498 103 0

Do sprzedania
mało używany **faetonik** kuczer niski, jasionowy, **2 wolanty** i nowy mały **wózek** na resorach w zakładzie rymarskim **Piotra Parafińskiego, ul. Długa Nr 6 w Krakowie.** 2629 4 5

Zakopane
Willa Dora
przy ul. Chałubińskiego 19,
Pensyonat Izabelli Kotarbińskiej
poleca pokoje słoneczne, kuchnię domową. Ceny przystępne. 2729 2 15

Zakład konces. sprzedaży mebli
ma do sprzedania: 1927 82 0
Sekretarz inkrust. z bronzami, Biblioteka inkrust. z bronzami (antyk), Pająk z bronzu na 36 świec, Szafa i umywalnia mahon. z bronzami, Garnitury i łóżka mahoniowe, Szafy rzeźbione i inkrustowane, Biuro amerykańskie (inkrust.) oraz wiele innych oryginalnych antyków, jakoteż i wszelkich mebli zwykłych.
Leopoldyna Machowska,
Kraków, ul. Szewska Nr 5, p. I.

L. 1569. 2610 2 3
Konkurs.
Celem obsadzenia posady **weterynarza miejskiego** z płacą 1200 koron rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do **15 lipca** b. r. Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, z prawem do stabilizacyi.
Kandydat ma się wykazać dowodem uzdolnienia, oraz przedłożyć metrykę, świadectwo zdrowia i z dotychczasowego zajęcia.
Myślenice, dnia 30 maja 1906.
Burmistrz *Dr Klakurka.*

Konwersye i pożyczki
Mający zamiar zaciągnąć pożyczkę lub konwersyę długów na realności miejskiej lub wiejskiej, tudzież na dobrach tabularnych z kas bankowych lub prywatnych **na korzystnych warunkach i bez wielkich kosztów** — zechcą się zgłosić w redakcyi „**Informatora**", **Kraków, Wiślna 2** (z prowincyi załączyć marki na odpowiedź). 2774 1 8

Rowery
Puch
Premier
Britania od 140 koron wyżej, oraz przybory do tychże za gotówkę lub na raty (używane kupuje lub wymienia za dopłatą na nowe).
Dwonki elektryczne, drut kolczasty, narzędzia rzemieślnicze, naczynia kuchenne i t. p. — poleca
J. FIAŁKOWSKI
1942 **Nowy Sącz, Rynek.** 24 50

L. 59847/06. 2757
B.
Ogłoszenie licytacyi.
Magistrat stoł. król. m. Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną ofertową licytacyę celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanałów miejskich w ulicach: Groble, Powiśle, Swobodzie, św. Wawrzyńca, Wielopole, Czarnowiejskiej.
Termin złożenia pisemnych ofert wyznacza się na **dzień 30 czerwca** (sobota) godzinę 12 w południe w biurze Budownictwa miejskiego.
Wadyum wynosi 700 koron.
Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany można przeglądać w biurze Budownictwa miejskiego, gdzie również można otrzymać wykaz robót, objętych licytacyą.
Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
Kraków, dnia 21 czerwca 1906.
Dr Leo.

ZAWOJA.
Kto już raz był w **Zawoi**, wie bardzo dobrze, czem jest **Zawoja** pod względem piękności natury, świeżego powietrza, kąpieli rzecznej i wycieczek w góry. Bez wątpienia przewyższa **Zawoja** już sama przez się wszystkie inne miejsca letniego pobytu. Oprócz tego podpisany postarał się w tym roku, by na każdy sposób pobyt w **Zawoi** jeszcze bardziej uprzyjemnić. **Ulepszona restauracya** znajduje się obecnie w rękach fachowca; nowe wozy, **kręgielnia, muzyka,** nowe mieszkania u podpisanego i u gospodarzy.
Więc do Zawoi, do Zawoi na lato!
Lekarz w miejscu.
O mieszkania należy zgłaszać się do podpisanego jak najwcześniej.
2190 13 17 *S. Brüll.*

Ostrzeżenie!
Wobec faktu, że tu i owdzie podrabiają wyrabiany przezemnie przez długie lata
HAYA puder antyseptyczny
dla niemowląt i dzieci.
naśladując łudząco formę pudełka i kolory opakowania, zwracam uwagę na zarejestrowany znak ochronny, etykietę i opakowanie mego wyrobu.
HAYA puder antyseptyczny
sprzedaje się tylko w oryginalnych pudełkach po 70 hal., wedle umieszczonego tu wzoru.
Puder sprzedawany w pakietach, woreczkach, lub na wagę, jest bezwarunkowo falsyfikatem.
Haya mydło dla niemowląt i dzieci
niezrównane i niezbędne dla hygieny dzieci. Kawałek 70 hal.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz,
c. k. dostawca nadworny. 1007 8 24



HAYA puder antyseptyczny.

Pensyonat UKRAINA
Kraków, ul. Karmelicka l. 40, I p., wynajmuje pokoje z całkowitem utrzymaniem na czas dłuższy i krótszy po przystępnych cenach. Tamże wydaje się objady i kolacye, na miejscu i na miasto. 2352 10 0



EKSTRAKT ORZECHOWY
do farbowania siwych włosów
wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.
Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**
W Krakowie u Reima i Spółka, Rynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna i R. Wiskidy, pl. Maryacki.
Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 658 12 12
Przesyłka i główny skład:
w Warszawie, ul. Nowa Senatorska, L. 2.

Osoba inteligentna
posiadająca gruntownie język polski i niemiecki, obeznana z buchalteryą, z ładnem pismem, poszukuje biurowego zajęcia albo jako kasyerka. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod **Z. M. 4 poste restante Kraków.** 2662 3 3

Obok stacyi kolejowej w Skawcach, blisko rzeki Skawy i lasu **do wynajęcia** dwa mieszkania każde o 2 pokojach i kuchni.
Wiadomość: Adolf Zimmerspitz, Skawce, p. Mucharz. 2630 2 2



Co tydzień nowości!
Do sprzedania:
Olbrzymi „Dogga", pies tresowany o dużej inteligencyi, bardzo silnie i ładnie zbudowany przeszło 80 cm. wysoki, dobry towarzysz, na spacery, lata za powozem, rowerem, i przy konnej jeździe, aportuje, podaje obie łapy i t.
Białe wyandoty, 6 kur i kogut, ładne, rasowe, nośne kury po 5 złr. sztuka.
Małpeczka karłowata ładna, zabawna, całkiem oswojona, 25 złr.
Leonbergery, psy większe wzrostem bernhardów, włos długi, 9 tygodni liczące. 1545 11 39
Wiewiórki całkiem oswojone po 1·25.
Kolosalny wybór praktycznych bardzo tanich klatek od 80 ct. wyżej.
Jeże, dobre, łapiące karakony, 1 złr.
poleca Zakład Zoologiczny
KAZIMIERZ WALTER
Kraków, Sławkowska 31, przy plantach.
Ogłoszenie co wtorek. Ogłoszenie co wtorek.

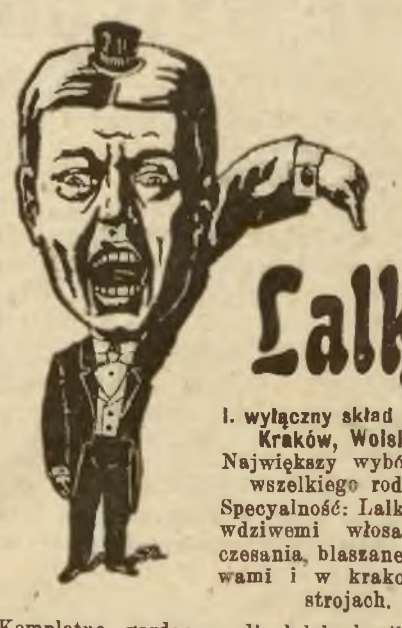
Do smażenia
wielkie **wiśnie** hiszpańskie i piękne wybierane **morele** w 5 kg. koszykach, starannie opakowane, za 1 złr. 80 ct. **opłatnie**
A. HOFFMANN
Nyiregyháza, Węgry. 2707 5 8

WYSOWA
Zakład zdrojowo-kąpielowy i żętyczny
w powiecie gorlickim, 515 m. n. p. m. 2623 1 4
posiada dwa źródła „słono-bromo-jodowe", jeden zdrój szczawy alkalicznej, cztery źródła alkaliczno-żelaziste.
Kąpiele słone, żelazne, rzeczne. Park szpilkowy i rozległe lasy szpilkowe. Apteka, poczta w zakładzie. Muzyka w sezonie. Sezon od 1 czerwca do 15 września. W zakładzie 100 pokoi w cenie 40 koron z usługą miesięcznie, nadto wille prywatne i mnóstwo wygodnych pomieszkań w domkach włościańskich. Restaurator z Krakowa. Dojazd z Krakowa koleją do Grybowa, a stąd powozem rządowym gościńcem do samego zakładu prowadzącym. Wyjaśnień udziela i przesyła broszury zarząd zakładu. Lekarz zakładowy Dr J. Ozga.

FILIA
c. k. uprz. galic. akcyjnego
Banku Hipotecznego
w Krakowie
kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami **wszelkie papiery wartościowe,**
wydaje
Oprocentowane Asygnaty kasowe
przyjmuje
wkładki na książeczki rach. bieżąc., 451 12 24
przyjmuje **depozyta wartościowe** do przechowania, udziela **zaliczki** na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na **zakupno** lub **sprzedaż** efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.

Pomocnika
fachowca w dziale płóciennym poszukuje **Mieszkowski & Sołtys, Lwów.** 2689 3 4

Młoda wdowa
miłej powierzchowności, mająca posagu kilkadziesiąt tysięcy, z braku znajomości na tej drodze poszukuje towarzysza życia. Urzędnicy państwowi i wojskowi mają pierwszeństwo. **L. S. Rabka.** 2745 2 3



Lalki
I. wyłączny skład i klinika Kraków, Wolska I.
Największy wybór lalek wszelkiego rodzaju.
Specyalność: Lalki z prawdziwemi włosami do czesania, blaszanemi głowami i w krakowskich strojach.
Kompletna garderowa dla lalek: buciki, pończoszki, kapelusiki itp. w największym wyborze! na składzie. 2389 6 20

Mleczarnia Spasów, p. Tartaków
wysyła na sezon kąpielowy przez lipiec i sierpień masło deserowe z centryfugi w 4½ klg. paczkach za zaliczką 11 K 70 h. 2731 2 6

Masło deserowe
poleca **Mleczarnia parowa ks. [illegible] w Cieszycach.** 2786 2 3

Potrzebna od 1 lipca
starsza niańka,
sumienna i doświadczona do dwojga małych dzieci. Warunki dobre. Zgłoszenia: Retoryka 5, II p., między godz. 1—4. 2723 2 8

SKLEP
z nyżą i dużym pokojem do wynajęcia.
Ulica Szewska 23. 2683 4 5

„KONEION"
zupełnie tępiący mszyce, robactwo i wszelkie choroby róż, w puszkach po 1 K, wystarczających na kilkadziesiąt krzaków poleca pp. amatorom i hodowcom kwiatów **Droguerya w Kołomyi.** 2446 9 10

330.000 K
jako ogólna główna wygrana w
7 ciągnieniach do roku 7
przypada na następujące
trzy oryginalne losy:
Austr. los czerwonego krzyża.
Serbski los państw. tytoniowy,
Los Jó-sziv „Dobrego serca".
Najbliższe ciągnienie już d...
2 lipca 1906.
Wszystkie trzy oryginalne lo... za gotówkę K 86·75, lub na 34 ... sięczne po 3 K.
Już pierwsza rata ... prawo gry na ... wnie kontrolowane.
Lista ciągnień ... za darmo.
Kantor
Otto Spitz...
2673 I., Schott...

ZA D...
— być nie może, ale z...
S. ZAHN, Kraków, ...
Dostawca Związku c. k. ...
zegarek nikl. z ... zent z pięknym ... rek czarny złr. 2·—, ... Roskopf Patent złr. 4 ... system Roskopf Patent ... cący w nocy złr. 1·50 ... Łańcuszki srebrne od ... 4-letnia. Wrazie niesp... bez trudności na inny ... z prowincyi uskutecz... Bogato ilustrowane ... i o...

Ustąpię
z posady kraj. z płacą wyżej tysiąca koron rocznie za wynagrodzeniem 500 koron w gotówce.
Zgłoszenia zaraz pod adresem „**Alma**" poste restante **Kraków.** 2737 2 3

Dyplom honorowy na wyst. w Krakowie r. 1901.
PELERYNY
Zakopańskie i Tyrolskie
od deszczu i zwykłe damskie i męskie po złr. 6·50
oraz na składzie wielki wybór: 1983 8 0
GUNIEK ZAKOPANSKICH damskich i dziecinnych. **SERDAKI** damskie i dziecinne. **SABAŁÓWKI,** Żuawki, Ułanki, Kryniczanki, Sukmanki Kościuszkowskie, Karazye, Czapki i Paski krakowskie i Kapelusze góralskie,
wszystko wyrobu własnego.
W. SZNAJDROWICZ
w Krakowie, Rynek Linia A-B L. 45, I piętro nad apteką pod „Białym Orłem.
Filia w Krynicy pod białą różą.

Ucznia
z ukończoną 4 kl. gimnazyalną przyjmie do praktyki **Pierwsza Droguerya pod „Lwem", Kraków, Stradom 7.** 2166 3 3

Mający liszaje
nawet tacy, którzy nigdzie nie znaleźli uleczenia, niech zażądają prospektu i uwierzytelnionych poświadczeń z Austryi za darmo. Aptekarz **C. W. Rolle, Altona** (Elbe). 2586 5 12

Pensyonat Fryderyka Brülla
w Zawoi.
Zawiadamiam uprzejmie, że objąwszy od swego ojca S. Brülla interes, otworzyłem dla P. P. Akademików i Uczniów szkół średnich, przybywających na pobyt letni do Zawoi, **pensyonat** po umiarkowanej cenie 3 koron dziennie (mieszkanie, stół, obsługa i t. d.) Kuchnia dobra. 2699 4 6



1680 20 20
PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy w **Krakowie:** Wiktor Redyk, apt.; H. Bartmański i Sp., apt.; we **Lwowie:** Zygm. Rucker, apt.; w **Brodach:** Leo Kallir, aptek.; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, apt.; w **Przemyślu:** M. Schwarz, apt.; **w Jarosławiu:** J. Wyszatycki, apt.; w **Tarnopolu:** M. Krzyżanowski, aptek., Dr Jul. Franzos, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.

Zastępcy
dla Galicyi poszukuje znaczna i wziętość mająca fabryka damskich wyrobów modnych. — Jedynie pierwszorzędni, fachowi, w dobrych stosunkach finansowych znajdujący się agenci, zechcą złożyć swoje oferty pod „**A. G. 72**" w Administracyi „N. Reformy". 2733 2 3

Buchalterka z kilkoletnią praktyką, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukuje odpowiedniej posady. Na żądanie może złożyć świadectwa. **S. M. 4000** poste restante **Kraków.** 2753 1 3

POTRZEBNA
kasyerka lub kasyer z kaucyą do 400 K lub poręczeniem.
Zgłoszenia: **Teatr ludowy.** 2777

Sklep wraz ze składem
od 1 lipca **do wynajęcia** na Rynku Kleparskim Nr 3. 2657 5 5

Na śluby, chrzty, wycieczki, wynajmuje powozy po najtańszych cenach zakład wynajmu remiz 2274 12 12
P. GUZIKOWSKIEGO
ul. Pędzichów l. 18, telefon 336.

Kredens dębowy
rzeźbiony i **szafa mahoniowa do sprzedania.** Karmelicka 7. Wiadomość u stróża. 2739 3 3

Letnie Mieszkania
do wynajęcia. Prądnik Biały 17. 2684 3 3

Rzadkiej piękności lity pas
słucki **do sprzedania.** Wiadomość w biurze ogłoszeń A. Chulawskiego, Wiedeń, VII., Stiftgasse 4. 2742 2 3

Potrzeba Panny biegłej w korespondencyi polskiej i niemieckiej od 1 lipca b. r. Posada stała. Zgłoszenia (tylko listowne) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy pod **2751.** 2751 2 8

Dla letników
jest **do wynajęcia** zaraz pod korzystnemi warunkami kilka mieszkań w pięknej okolicy górzystej pod Babią Górą. Bliższa wiadomość u Wincentego Dyrcza w Skawicy l. d. 125, poczta Zawoja. 2606 4 5

Sprzedam
dom part. z budynkami i ogródkiem w m. powiat. w zdrowej okolicy, poszukiwanej na letnie mieszkanie, w cenie 6000 K z ciężarem Kasy oszcz.
Wiadomość: Hotel Saski, Kraków. 2738 2 3

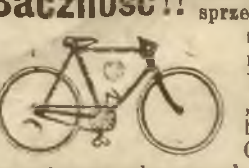
Zmiana lokalu.
Niniejszem zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że z dniem 1 grudnia 1905 **przeniosłam mą**
Szkółkę froeblowską
z ulicy Siennej **do Rynku głównego L. 34,** linia C—D, Pałac Spiski. Dzieci przyjmuje każdego czasu.
Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych rodziców i Opiekunów i zapewniając troskliwą opiekę nad powierzoną mi dziatwą, pozostaję z głębokiem poważaniem
4302 5 5 *I. Rydlińska.*

Zakopane
pensyonat „Wiosna"
2072 przy ulicy Sienkiewicza L. 17 10 10
Z. Lichomskiej i H. Aksiuticzówny
poleca pokoje wygodnie urządzone z całem utrzymaniem — Ceny przystępne.

Salon Mód
Julii Meissner
w Krakowie, Rynek 34, Linia C-D,
„Pałac Spiski",
poleca **kapelusze** po najtańszych cenach. 2369 3 3

Zupełnie nowe **pianino,** krzyżowe, znakomitej konstrukcyi, z powodu wyjazdu tanio **do sprzedania.** Ul. Karmelika l. 7, I p. 2639 6 6

Baczność!! Firma polska w Wiedniu sprzedaje Rowery nowe słynnej fabryki styryjskiej po K 100·—, Waffen-Steyr 130 K, „Patria" 120 K z 5 letnią gwarancyą. — Okazya 150 nowych rowerów przeszłorocznych „Attila" z ham. swobodnem i wstecznem po 95 K, używane damskie i męskie po K 60 i 70. Świeże płaszcze z gwar. Continental, Reithopfer i Dunlop 6, 7, 8, 9 K, węże 4 i 5 K, hamowidła swobodne po 6, 7, 8 K, pedały 3·50 K, pompy nożne 2 i 3 K. Duży cennik części składowych za 30 h w znaczkach. Wysyłka za zaliczką przez skład fabryczny rowerów i maszyn do szycia **A. Weissberg, Wiedeń, II.,** Unt. Donaustr. 23b. 2767 1 6



Maszyna dwucylindrowa o wysokiem ciśnieniu 100 PS, średnica cyl. 18 cali, tłok 36 cali, koła 56.
Dwa kotły parowe builleur po 60□ m. powierzchni ogrzew., 5 atm. do października b. r. w ruchu, z powodu powiększenia bardzo tanio do sprzedania.
Dampfsägeverwaltung
Admont (Czechy). 2770

„Brylant" Bracha z Tarnowa
najlepsza pasta do czy... skóry lakierowej, szewro, etc. najwydatniejsza od wszystkich innych, konserwuje skórę ... i piękny połysk. Do nabycia wyłącznie w składzie fabrycznym ... składzie apteczny, Kraków, ul. Długa 16.

Ważne wyjaśnienie.

Już nieraz na tem miejscu była mowa o wielu wybornych własnościach, któremi znana Kufekego mączka dla dzieci podług zgodnych orzeczeń lekarzy w całym świecie wyróżnia się bardzo korzystnie od wielu innych przetworów, które również mają służyć do odżywiania dzieci. Równocześnie atoli w szerokich kołach publiczności jest rozpowszechnione to zupełnie błędne mniemanie, że użycie Kufekego mączki jest stosowne tylko dla dzieci słabych. Wobec tego dla wyjaśnienia należy powołać się na to, że mączka Kufekego także dla zupełnie zdrowych niemowląt stanowi wyborny środek odżywczy i należy im go dawać zwłaszcza wtedy, jeżeli matka sama nie może ich karmić. Przez swe wybitnie dobre własności, o których tu także przy sposobności znowu będzie mowa — na co młodym matkom szczególną zwraca się uwagę — stanowi Kufekego mączka dla dzieci rodzaj środka ochronnego przed wszelkiego rodzaju chorobami, głównie atoli przeciw zaśladnieniu jelit tak, że rodzice po porozumieniu się z lekarzem nie powinni zaniechać żywienia swej małej pieszczotki mączką Kufekego. Niska cena tego, za dobry uznanego środka do odżywiania dzieci, umożliwia też to zresztą każdemu. 2458

Ogłoszenie licytacyi.

Zwierzchność gminna w Zakrzówku rozpisuje publiczną licytacyę na budowę szkoły cztero-klasowej, do **dnia 2 lipca b. r.** do godziny 4 po południu.

Warunki oraz plany i kosztorys można przejrzeć w kancelaryi gminnej w godzinach od 4—6 po południu **w Zakrzówku.**

Naczelnik gminy *Piotr Czubryt.*

2755 1 3

Guwerner

z wykształceniem pedagogicznem, bardzo dobrem świadectwem matury, mówiący dobrze po niemiecku, potrzebny do dwóch chłopców 10 i 7 lat. 100 koron, obiad i podwieczorek. Zgłoszenia, na które nie nastąpi odpowiedź do 1 sierpnia, nie zostały uwzględnione. Mosty Wielkie 100 poste restante. 2761

Potrzebny student

z V., VI. lub VII. kl. gimn., obyczajny, dobrze się uczący, z biednej rodziny na wieś (okolica górska) do udzielania w czasie wakacyj jednemu chłopcu początków greki, a drugiemu początków łaciny. Pożądany byłby mówiący biegle po niemiecku. Adres w Administracyi „N. Reformy" pod **2754.** 2754 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

1066 91 0

Stroiciel Fortepianów z Warszawy

stroi, reperuje fortepiany, pianina sumiennie i tanio, również i na prowincyi. Karmelicka 17. Stróż wskaże. 2775 1 2

Wielki majątek

we wschodniej Galicyi, pięknie położony, bardzo intratny, z lasem kilka tysięcy morgów, przynoszący blisko 200.000 kor. rocznego dochodu i **ładna willa** dla emeryta odpowiednia, w małem miasteczku położna są korzystnie do **sprzedania.** 2773 1 3

Węgla drzewnego, drzewa grabowego tudzież drzewa świerkowego (papierówka) poszukuje się do kupna w największej ilości, bo kilkaset wagonów. Wiadomość udzieli biuro inform. A. Niemetza, Kraków, Smoleńsk 21.

Pożyczki najkorzystniejsze dla P. T. oficerów, urzędników państwowych, krajowych i prywatnych za i bez konduktu, bez polisy, dla P. T. adwokatów, lekarzy, inżynierów, kupców, przemysłowców itd. na legata, renty, dożywocia, kaucye i inne transakcye przeprowadza szybko i bez zaliczek Zastępstwo Bankowe, Kraków, Dietlowska 81. Zgłoszenia pisemne lub ustne między 8 a 8 po południu. 2766 1 10

Wapno skaliste

bardzo wydatne, wagonami i częściowo, jakoteż **wapno gaszone** z natychmiastową dostawą na budowy sprzedaje **po cenach konkurencyjnych**

PAWEŁ HECHT Kraków,

Główny skład węgla przy ul. Pawiej i Kurniki.

Zamówienia na prowincyę uskuteczenia się natychmiast. 2765 1 3

!!Dla Pań!!

lepszych stanów, łatwy przyjemny dochód. Nie ubezpieczenie, nie agencya. Panie z lepszych kół towarzyskich zechcą przesłać swój adres pod „An allen Orten 56172" do ekspedycyi ogłoszeń M. Dukes Nachf., Wiedeń, I/1, poczem nastąpi dokładna odpowiedź. 2763

Ukończony maturzysta gimnazyalny poszukuje lekcyj zaraz. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" dla K. J. 2724 3 3

L. 59846/06. B. 2756

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. stoł. m. Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną ofertową licytacyę celem oddania w przedsiębiorstwo budowy kanału miejskiego w ulicy Radziwiłłowskiej i Niecałej.

Termin złożenia pisemnych ofert wyznacza się na **dzień 30 czerwca** (sobota) godzinę 12 w południe w Biurze Budownictwa miejskiego.

Wadyum wynosi 600 koron.

Warunki ogólne i szczegółowe oraz plany można przeglądać w biurze Budownictwa miejskiego, gdzie również można otrzymać wykaz robót objętych licytacyą.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 21 czerwca 1906. *Leo.*

Nowości

w etaminach, grenadinach, czarnych i kolorowych, fularach Voile de laine, batysty, zefiry, płótna haftowane, kretony.

MAGAZYN Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13, telefon 43.

Próbki na żądanie opłatnie.

2709 1 0

Wyprzedaż

szpilek do włosów, grzebyków i grzebieni z opustem 20% od cen dotychczasowych, odbywa się **w Składzie Aptecznym Mag. farm. Jadwigi Klemensiewiczowej** w Krakowie, Karmelicka 15.

83 68 0

Świeże poziomki, truskawki i maliny, tudzież zielony, duży agrest kupujemy w większych ilościach i prosimy o oferty. Brandstädter i Spółka, fabryka cukrów we Lwowie. 2772 1 2

Na letni pobyt

do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia w Myślenicach za Rabą na wzgórzu, tuż przy lesie. Wiadomość na miejscu u p. Huppenthalowej, lub w Krakowie, Grodzka 40, II p. 2778 1 3

Nie wyjeżdżam

w lecie z Krakowa i nadal prowadzę pensyonat przy ulicy Karmelickiej 24 (naprzeciw kościoła Karmelitów).

2760 1 0 *A. Borońska.*

Izraelitka z Królestwa

z wyższemi studyami przyrodniczo-matematycznemi, posiadająca łacinę, język francuski i muzykę, szuka posady na wyjazd. Zgłoszenia pod „Uniwersytet" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2764

Pierwszorzędne Towarzystwo

plantacyi i eksportowe posiadające własną fabrykę koniaku, poszukuje zdolnego **podróżującego** dla Galicyi i Bukowiny. Firma cieszy się stałą i rozległą klientelą w Galicyi. Tylko pierwszorzędne siły zostaną uwzględnione. Zgłoszenia nadsyłać pod „Podróżujący" do biura Sokołowskiego we Lwowie. 2769 1 3

Faetonik na gumach, lando, powozik do powożenia, brek, siodło damskie i męskie — **do sprzedania.**

Pędzichów 18. 2691 5 10

L.W. 59614. 2747

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **dyrektora objąć się mającej w Zarząd krajowej szkoły rzemiosł w Zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu.**

Posada ta, z którą jest połączona płaca 4600 koron rocznie i wolne mieszkanie z opałem, będzie nadaną na razie prowizorycznie, po upływie pewnego czasu jednak może nastąpić stabilizacya, od chwili stabilizacyi biedz będą cztery dodatki pięcioletnie; pierwsze dwa po 400 koron, dalsze dwa po 500 koron.

Bliższe określenie obowiązków tegoż Dyrektora, a wszczególności, jakich jest szcze przedmiotów, oprócz kierownictwa warsztatami, obowiązanym będzie udzielać, oznaczy szczegółowo instrukcya Wydziału krajowego.

Kandydaci na tę posadę mają wykazać, że ukończyli studya techniczne (dział mechaniki) i że posiadają odpowiednią dłuższą praktykę warsztatową.

Kandydaci, którzyby pragnęli, ażeby im policzono lata służby dotychczasowej, winni to w podaniu zaznaczyć.

Należycie udokumentowane podania należy nadsyłać do Wydziału krajowego do **końca lipca 1906 r.**

Z Wydziału krajowego.

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1906. *Piotrowski.*

Pasty, Kremy

Lakiery i Apretury do odświeżania i konserwowania wszelakiego obuwia. Znakomite wyroby **krajowych** fabryk **„Iskra"** i **„Stan. Hota"**, również oryginalne angielskie i francuskie **Czernidła do obuwia.**

Szmatki i szczotki specyalne do czyszczenia obuwia pastą.

Lakiery do kapeluszy słomkowych poleca

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. 2491 2 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4, 1491 66 0

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tożTow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESHUEBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu *Prof. Jaworskiego.*

Do nabycia [illegible] aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Pracownia elektr. mechaniczna W. SCHINDLERA, Kraków, Łazienna 6

ma do sprzedania:

Automobil o sile 16 koni, 4 cylindry, 4 osoby, kryty.
Automobil „ 6 „ 1 cylinder, 3 „
Automobil „ 4 „ 1 „ 3 „
Rower motorowy (Puch), mało używany, o sile 4 koni, zapalanie magnetyczne (Boschlichtbogen). 2599 5 5
Rower motorowy (Puch), o sile $3^1/_2$ konia M. drogowy.
Rower motorowy (Zedel), o sile $3^1/_2$ konia M. Wyścigowy.

Falck & Co., Hamburg



Falck & Co., Hamburg (Rabolsen).

Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między Hamburgiem i Ameryką, [illegible] Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wymiana pieniędzy. 113 70 104

[illegible] prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny w języku [illegible] ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie bezpłatnie, opłacone.

Pierwsze austr.-śląskie

[illegible]le mułowe Ustroń

w Beskidach (470 m. nad pow. morza).

[illegible] półn. kolei cesarza Ferdynanda. Urząd pocztowy i telegraf [illegible] kąpielowym. Zakład świeżo podług nowoczesnych wymagań [illegible] kąpieli mułowych z własnych pokładów mułowych (analiza [illegible] dworu prof. Dra Ludwiga w Wiedniu), jakoteż do kąpieli [illegible] z kwasem węglowym, elektrycznych kąpieli [illegible] wannach, solankowych, stalowych, siarkowych. Natryski wodą, płukania gorącą wodą i mięśni [illegible] kąpiele tuszowe i rzeczne. — Co dzień świeża żętyca.

[illegible] odpowiednio do wymagań urządzone pokoje w domu Zakładu, także całe mieszkania u osób prywatnych po niskich cenach.

Taksy kąpielowej nie opłaca się wcale.

[illegible] od 25 maja do końca września.

[illegible] Dr Roman Passek. Zalecane: w chorobach kobiecych, reumatyzmie, porażeniach, ischias, wysiękach, gośćcu, osłabieniu nerwowem i t. d.

[illegible] prospekty wysyła za darmo opłacone

Dyrekcya Zakładu.

Żegiestów

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi nad Popradem.

Poczta, telegraf, kolej w miejscu.

Kąpiele gazowo-wodne, błotne, hydropatyczne i rzeczne. — Pora kąpielowa **od 20 maja do końca września.** — Dwie restauracye. — Lekarz ordynujący Dr. **TYMOTEUSZ PIOTROWSKI**, asystent kliniki akuszeryi, były sekundaryusz szpitala św. Łazarza.

WODA ŻEGIESTOWSKA, najsilniejsza szczawa żelazista znajduje się we wszystkich składach wód mineralnych. — Prospekta i wyjaśnienia przesyła na żądanie odwrotną pocztą.

2230 16 20 **Zarząd Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Żegiestowie.**

Jazda przez Tryest do Nowego Yorku

wszelkich miejscowości Północnej Ameryki w wykwintnie urządzonych pierwszorzędnych parowcach.

Zjednoczone austryackie akc. Towarzystwo żeglugi w Tryeście 2677 2 50

„Austro Americana"

Jako jedyne austryackie Towarzystwo żeglugi, które na mocy rozporządzenia ministeryalnego z 30. kwietnia r. 1904 l. 21.909 upoważnione zostało do tworzenia agencyi i zastępstw. — Wszelkich wyjaśnień udziela, oraz sprzedaż kart załatwiają:

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny

Goldlust i Ska

w **KRAKOWIE, ulica Lubicz l. 7,** oraz we Lwowie, na Błonie 2, Brodach, Podwołoczyskach, Czerniowcach, Nadbrzeziu, Szczakowej i prowincyonalne agencye.

Przy zmianie paszy jest stan zdrowia każdego bydlęcia niepomyślny.

Krowy dają mało mleka, lub mleko niebieskie bez tłuszczu, cierpią na brak apetytu, trawią źle i chorują. **Cielęta i jałówki** nie rozwijają się prawidłowo i są słabe. **Konie i źróbki** zożują, kaszlą i chorują na niestrawność. **Nierogacizna** nie trzyma się jak należy i nie daje się tuczyć.

Na tę biedę jest sposób!!

Pisze się kartę kor. do **Mr. Tadeusza Paraskowicza**, nadw. apteki i fabryki leków w Gutenstein N. O. i zamawia się **dla krów**, również dla kóz, cieląt **„Vaccin"**, który się dodaje do karmy, a po którym krowy nabierają apetytu, dają wiele mleka dobrego, przyczem nigdy nie chorują. **Dla koni i źróbków „Equin"** do sieczki lub owsa; konie tracą zołzy i robaki, dostają apetytu, trawią znakomicie, dostają piękną sierść i nie chorują. Dla **nierogacizny „Suilin"**. O dwa do trzech tygodni prędzej, niż zwykle utuczy się świnie przy dodatku „Suilin" do karmy. Świnie nie chorują i opłacają się sowicie.



Puszka 60 hal. Mniej jak za 2 kor. nie wysyła się. 15 puszek tych przetworów wysyłamy za 9 kor. franko, 50 puszek za 22 kor., 100 puszek za 40 kor. franko. 5 klg. w jednej wielkiej puszce 5 kor. Cenniki wszelkich naszych wyrobów.

Ostrzeżenie! Wszelkich tak zwanych proszków dla bydła niechaj żaden hodowca we własnym interesie **nigdy** nie używa, gdyż są to tylko bezwartościowe falsyfikaty, które na pierwszych wystawach odrzucone zostały. 2299 5 6

Mają na składzie: Mr. Emil Baar, Janów; Mr. Adolf Berger, Żydaczów; Mr. W. Blocki, Niżniów; Mr. Wł. Brach, Tarnów; Mr. Jan Dąbrowski, Stanisławów; Mr. B. Kałużniacki, Uhnów; Mr. Wojciech Kornicki, Żywiec; Mr. Stan. Kozłowski, Lubaczów; Mr. T. Kwiciński, Nowy Sącz; Mr. P. Mikolasch i Sp., Lwów; Mr. Stan. Nowakowski, Nowy Sącz; Mr. Ossowski, Nowy Targ; Mr. M. Schwarz, Przemyśl; Mr. Szankowski, Tłumacz.

Iwonicz

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY.

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.

Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalator systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: Docent Dr Antoni Gabryszewski z Lwowa i Dr Julian Stanisławski z Krakowa, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie łaszym od 15 maja do 20 czerwca i w IIIcim od 20 sierpnia do końca września należność znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I i III sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i wszelkie wyjaśnienia udziela

1755 6 8 **Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.**

C. k. austr. koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1906 r. (czas środk. europ.)

Odchodzą z Krakowa:	Przychodzą do Krakowa:
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.	4.42 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).	6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
8.10 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).	6.50 r. (expres.) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.	7.40 r. (miesz.) z Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.	7.45 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.	8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
10.30 r. (osob.) do Zakopanego i do Rabki.	9.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.	10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.	11.15 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.	1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.	1.05 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.45 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich stacyj).	2.04 pop. (osob.) z Zakopanego i Rabki.
3.00 pop. (osob.) do Zakopanego i do Rabki.	2.42 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.15 pop. (osob.) do Słotwiny.	4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych stacyj na linii transwersalnej przez Suchę.
6.15 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.	6.25 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7.45 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.	7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.05 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.	9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
8.00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.	9.38 wiecz. (osob.) z Suchy, Żywca, Zakopanego, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.	10.45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
9.00 wiecz. (osob.) do Oświęcima.	11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.
10.55 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.	
11.50 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w wiedeńskim biurze u handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.